

Odezwa do Obywateli!

Kraków, 2 maja.

Na mocy porozumienia się z „Komitetem walki z lichwą” oraz z Dyrekcją policji w Krakowie przystępuję

STRAŻ OBYWATELSKA

do współdziałania w tępieniu paskarstwa i lichwy, tej choroby społecznej, która niepowstrzymana i niezwalczana, stoczyć może organizm państwa i doprowadzić do nieobliczalnej katastrofy.

Działalność ta może wydać owoce jedynie pod warunkiem, że cały ogół obywatelstwa czynnie i gorliwie weźmie w niej udział. Należy sobie uświadomić, że każdy będzie walczył we własnym interesie, a także dla utrzymania spokoju iładu społecznego.

Kto uchyla się, popełnia przestępstwo, staje się współwinnym, dopomaga bandytyzmowi z góry, jaki szerzy zbrodniczą spekulacja.

Każde nadużycie musi być podane do władzy „Komitetu walki z lichwą”.

Obywatele i Obywatelki! Od Was zależy, aby lichwa była zwalczana. Waszemu solidarnemu wystąpieniu nie oprze się banda lichwiarzy.

Do pracy zatem! Zgłaszajcie wypadki nadużyć do

KOMEND DZIELNICOWYCH STRAŻY OBYWATELSKIEJ

lub wprost do

BIURA PRZY NACZELNEJ KOMENDZIE

(w pałacu Larischa, plac Wszystkich Świętych 1. 6, parter), gdzie znajduje się Komitet dla zwalczania lichwy.

KOMITET WALKI Z LICHWĄ: Dr. Bolesław Skąpski.

NACZELNA KOMENDA STRAŻY OBYWAT.: Dr. Ludwik Schneider, Tadeusz Franzmann.

Sprawa Galicyi wschodniej na kongresie.

Lyon. (PAT) Iekrowo. Prezydent delegacji ukraińskiej w Paryżu Sidorenko i jego towarzyszy Szulgin, były min. spraw zagr., zaproszeni zostali przez komisję polsko-ukraińską konferencji pokojowej, do przedłożenia, na najbliższym posiedzeniu komisji, ukraińskiego zaproszenia na sprawy Galicyi wschodniej.

Ukraińcy pożarami znaczą swój odwrót

Lwów. (PAT) „Gazeta Lwowska” donosi: Ukraińcy, cofający się pod naporem wojsk polskich, palą wszystkie okoliczne wsie polskie. W nocy krwawa luna oświeca niebo, wskazując na to, że cały wieniec sadyb polskich wokół Lwowa i okolicy Ukraińcy niszczą doszczętnie ogniem. Ostatnia ofenzywa, mająca na celu uwolnienie Lwowa od ostrzeliwania przez artylerię nieprzyjacielską, udała się dzięki wspaniałej postawie piechoty oraz wzorowemu współdziałaniu wszystkich innych gatunków broni. Mimo niesłychanych przeszkód, jakie sta-

wiał żołnierzowi nieprzyjacieli, wspierany przez niemiecką technikę oraz naturę zsyłającą deszcze na bagnisty teren, mimo wszystko ofenzywa udała się świetnie. W ciągu 12 godzin zajęły nasze wojska 18 miejscowości. Dając wyraz swojej beznadziejności i barbarzyńskim zwyczajom, nieprzyjacieli, zmuszony do ucieczki podpalił wsie polskie jak Prusy, Kamienopol, Podborce, Czyski itd. Są to nowe dokumenty ukraińskiej „cywilizacji”, przynoszącej bezbrennej trudności polskiej nędzę i rozpacz.

Niemcy zgromadzili pod Toruniem 1200 dział!

Niemieckie fabryki amunicji pracują gorączkowo.

Paryż. (Havas) „New York Herald” donosi, że Hindenburg znajduje się obecnie w Kolobrzegu, pomiędzy Szczecinem a Gdańskiem, na czele sztabu generalnego i 200-tysięcznej armii. W o-

kolicy Torunia zgromadzono 1200 dział, w tem wiele ciężkich. Niemieckie fabryki w Essen i Szpandawie pracują gorączkowo.

Dymisya Hindenburga.

Morawska Ostrawa. (Telefonem) Z Berlina donoszą: Hindenburg wniósł prośbę o dymisję, moliwując ją podeszłym wiekiem. Ebert dymi-

syą przyjął i w piśmie odnośnym wyraził Hindenburgowi podziękowanie za zasługi, położone przez niego dla ojczyzny.

Lwów poza obreębem ognia dział ukraińskich!

Rozbicie kontrofenzyny bolszewickiej pod Wilnem.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z 30 kwietnia: Front galicyjski: Pod Lwowem oddziały załogi lwowskiej w dalszym ciągu ofenzywy wzięły szturmem Kamienopol i Prusy. Po dwudniowych atakach w kierunku północnym bohaterkie, nieustraszone wojska nasze rozbiły zupełnie nieprzyjaciela i osiągnęły linie: Stawki, Werchódka, Lozina, Hryniówka, Rokitno Wielkie, Zawadów, Buczyna, Grzęda, kanał do Żydaticz, Żydaticze, Prusy, Kamienopol, Podborce. Miasto Lwów, dzięki nęstwa naszych oddziałów i umiejętnemu kierownictwu jest zupełnie poza ogniem artylerii nieprzyjacielskiej. Hość zdobytych dział, karabinów maszynowych oraz amunicji dotychczas nieustalona. We wczorajszych i dzisiejszych walkach szczególnie odznaczyli się 38, 39, 40 pułk strzelców lwowskich, brygada artylerii lwowskiej, jak również i oddziały wielkopolskie, które dzielnie wspierały w walkach dywizję lwowską. Lotnicy nasi wykonali kilka lotów drużynowych, obrzucając bombami okopy nieprzyjaciela oraz ostrzeliwując piechotę nieprzyjacielską z kulomiotów z wysokości nieraz 100 m., zmuszając do opuszczania okopów i budząc popłoch. Samoloty z porucz. Patteram i podpor. Pietruskim rozpedzły ogniem z kulomiotów

obsługę 2 dział w lesie Brzezina. Działa te następnie zostały przez nasz patrol kawaleryi zabrane. Odznaczyli się szczególnie: Uoci porucz. Stec, porucz. Petter, podporucz. Idzikowski i obserwatorzy porucz. Torun, podpor. Pietruski. Na innych odcinkach frontu większej działalności bojowej nie było.

Front wołyński: Spokój. Front litewsko-białoruski: Nieprzyjacieli, który skoncentrował się na wschód od Wilna, w celu przeprowadzenia kontrofenzyny, został śmiałym atakiem naszym rozbity. Jednocześnie w kierunku północno-wschodnim oddział majora Biernackiego rozbił po dłuższej walce na bagnety oddziały bolszewickie pod Niemenczynem. W pościgu za cofającym się w popłochu nieprzyjaciela, oddziały nasze dotarły do stacji Podbrodzie, którą zajęły, biorąc 200 jeńców, 7 kulomiotów, tabory i dużo zapasu wojennego. Kawalerya śmiałym wypadem na teren nieprzyjacielski zniszczyła tor kolejowy w okolicy Smorgonia. Na wschód od Pińska silny atak nieprzyjaciela na Zaozię został odparty z wielkimi stratami nieprzyjaciela. Wzięliśmy 3 kulomioty.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: Halter, pułk.

Ukraińcy w popłochu uciekają ku Żółkwi.

Odparcie wielkiego ataku ukraińskiego na południe od Lwowa. — Ciężkie straty Ukraińców.

Warszawa. (PAT) Komunikat polskiego sztabu gen. z d. 1 maja: Front galicyjski: Na południe od Lwowa nieprzyjacieli, skoncentrowawszy większe siły w rejonie Pustomyty, Borsza, d. 30 kwietnia o świcie uderzył skombinowanym atakiem na Glinę, folwark Harajew, folwark Uszki w celu przerwania naszego frontu. Atak po 8-godzinnej walce został przy pomocy nadeszłych rezerw nie tylko na całej linii odparty, lecz nawet zmuszony nieprzyjaciela do cofnięcia się poza linie pierwotne i zajęto Borszę i Wojtowyszczę. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty w jeńcach, zabitych i rannych. Straty nasze minimalne. W ataku na Harajew poległ śmiertelnie bohaterką dowódca kompanii, porucznik Szaller.

Na północnym odcinku lwowskim nieprzyja-

ciel cofa się w dalszym ciągu w popłochu.

W związku z klęską poniesioną w dniach ostatnich pod Lwowem oddziały ukraińskie opuściły Magierów, Wisznę Wielką i Majdan, wstąpiły na południe od Rawy Ruskiej, wycofując się w kierunku Żółkwi. Nasze oddziały są w kontrakcie z cofającym się nieprzyjaciela. Pod Chyrowem działalność artylerii.

Front wołyński: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała Zameczek i górę na południe od Belza. Poza tem na całym froncie spokój.

Front litewsko-białoruski: Na północ i wschód od Wilna ożywiona działalność bojowa. Na odcinku Lidy i Baranowicz sytuacja bez zmiany. Pod Pińskiem ponowne ataki nieprzyjacielskie w celu sforsowania Jasiołdy.

Reformy agrarne

a przyszłość

funkcjonaryszu państwa polskiego

Kraków, 2 maja.

Z kół urzędniczych otrzymujemy następujący artykuł, na który zwracamy uwagę miarodajnych czynników:

Jest rzeczą notorycznie znaną, że największymi nędzarzami są obecnie w Polsce funkcjonarysze państwa. Beznadziejność ich położenia leży głównie w ograniczoności ich płacy, w niemożności podwyższenia swoich dochodów nawet najusilniejszą pracą. Najuciążliwszym dla nich wydatkiem jest czynsz, opłacany za mieszkania. Ogólny brak mieszkań w Polsce jest straszną groźbą dla ludzi, żyjących ze stałych płac i dla samego państwa. Racionalne uwzględnienie i tej warstwy wydziedziczonych, przy przeprowadzeniu reformy agrarnej, może spełnić od razu kilka ważnych zadań.

Zapewnienie większej ilości parcel budowlanych w pobliżu wielkich i małych miast pod budowę wielkich domów na mieszkania i różnych

zakładów, małych domków z ogródkami, a nawet domków z małymi gospodarstwami, jedno- i dwumorgowemi, może najradzykalniej wstrzymać lichwę mieszkaniową, zapewnić miastom estetyczny rozwój, a państwo może korzystnie użytkować pozostałe małe gospodarstwa chłopskie, opuszczone przez nich z powodu n. p. ich przesiedlania się na kresy, na większe gospodarstwa, a dostarczyć rodzinom urzędniczym i zdrowych i tanich mieszkań i dać im możliwość podniesienia swoich dochodów drogą oszczędzania i produkcji (owoce, jarzyny).

Wyznaczony polski fundusz emerytalny dla funkcjonariuszy państwowych może być użyty jako kapitał zakładowy i obrotowy dla akcji zakupna gruntów i budowy domów, zakładów, domków, gospodarstw urzędniczych, a więc może być ten fundusz z jednej strony dobrze ulokowany, a z drugiej strony użytkowany na korzyść tych, dla których jest przeznaczony.

Przy takim rozwiązaniu sprawy funkcjonariusz państwa będzie grosz swój składał albo bezpośrednio na swoją indywidualną korzyść, albo na korzyść ubezpieczenia starości rodzin całego stanu urzędniczego.

Funkcjonariusz państwa, dopuszczony w ten sposób do pewnego rodzaju udziału w zyskach tego przedsiębiorstwa państwowego, znajdzie możliwość nie tylko poprawienia swego bytu, lecz nawet możliwość podniesienia zamożności całego stanu urzędniczego, a państwo po części uwolnione będzie od ciągłego, bezskutecznego podwyższania płac swoim funkcjonariuszom.

Ta drobna produkcja ogrodowa i oszczędność na czynszach będzie twórczym źródłem dochodów, zwiększających dobrobyt tej biednej warstwy ludności.

Akcja budowy tanich domów, domków, gospodarstw i zakładów może być natychmiast rozpoczęta przez osobne stowarzyszenie budowy domów urzędniczych z jednej strony, a zapewne stworzyć się mający państwowy bank agrarny z drugiej strony.

Towarzystwo budowy tanich domów urzędniczych na całą Polskę, z filiami w poszczególnych miastach, potrzebuje tylko taniego kredytu z funduszu emerytalnego, odpowiednich parcel budowlanych po tanich cenach od Banku rolniczego czy agrarnego i materiałów budowlanych po umiarkowanych cenach od odpowiednich instytucji rządowych.

Tak bez obciążenia funduszy państwa załatwionymi byłyby sprawy:

- braku mieszkań;
- funduszu emerytalnego;
- ugruntowania bytu funkcjonariuszy państwa;
- wstrzymania lichwy mieszkaniowej;
- regulacji cen materiałów budowlanych;
- niezbędnej rozbudowania i upiększenia miast i miasteczek;
- regulacji cen produktów ogrodowych;
- ułatwienia aprowizacji miast;
- rozbudzenia zamyłowania do racjonalnej hodowli owoców i jarzyn;
- podniesienia zdrowotności całych rodzin funkcjonariuszy państwa. „Dobrosław“

Wilno domaga się włączenia do Polski.

Wilno. (PAT) Członkowie podkomitetu komisji sejmowej wojskowej dla frontu północnego przybyli do Wilna w niedzielę dnia 27 kwietnia, zwiedzili przedtem Lidę. Ludność polska i białoruska wyrażała wszędzie największą radość z powodu wyzwolenia z pod panowania bolszewickiego i pragnienia połączenia się z Polską. W dniu 27 kwietnia odbył się w Wilnie w budynku pogarykowym na Łupiszkach, wiec ludowy, w którym wzięło udział około 5000 uczestników. Wiec ten poświęcony był wyrażeniu radości z powodu zdobycia Wilna. Zagał wiec dr Węslawski, który powitał obecnych na sali członków podkomitetu sejmowego.

Wiadomość, iż w obradach uczestniczą posłowie sejmowi, przyjęło zgromadzenie burzliwymi oklaskami. Jako pierwszy przemawiał poseł do pierwszej duni Maciejewicz, a potem jeszcze kilku mowców.

Wszyscy mowcy żądali w swych przemówie-

niach organicznego zespolenia z Polską, poczem wśród entuzjastycznych okrzyków uchwalono następującą rezolucję: Zebrani w dniu 27 kwietnia na wiecu mieszkańcy Wilna i jego okolicy wyrażają niezłomną wolę i najgłębsze życzenie, aby ziemie nasze oswobodzone przez dzielnych naszych żołnierzy, stanowiły nierozdzielną całość z resztą ziem polskich, jako jedno wspólne państwo. Żądamy przyspieszenia wyborów do Sejmu w Warszawie, ponieważ dotychczas nie mamy tam posłów z ziem naszych. Wiec wyraża cześć dla polskiej armii i wzywa najgoręcej każdego prawego syna ojczyzny, aby wstąpił w szeregi jej obrońców.

Następnie uchwalono wysłać telegram do rządu i Sejmu z wyrazami bólu i wdzięczności za oswobodzenie. Telegram kończy się słowami: Niech żyje rząd! Niech żyje Sejm! Niech żyje wódz armii! Niech żyje Polska!

Mińsk pod strasznym terrorem bolszewickim.

Warszawa (PAT). Kresowe biuro polskie donosi z Mińska: Sytuacja w Mińsku jest bardzo ciężka. Obecni władcy bolszewicy, Kriwozielin i Sławieński (Polak!), prezes gubernialnego komitetu terroryzują ludność miejscową w sposób okrutny. Terror skierowany jest głównie przeciw Polakom, a dopiero później przeciw nieprawomyślnym Rosyjanom. Władza w mieście spoczywa w ręku organ. socjalistycznej Bund, kierowanej przez Weinszteina, Teomina i Frankina Wyszmana. Duchowieństwo polskie jest specjalnie terroryzowane. Biskup Łoziński musiał opuścić miasto i wyjechać. Dużo księży zostało aresztowanych. Zuchwalstwo obecnych nie polskich władców Mińska dochodzi do tego, że w czasie nabożeństwa stoją uzbrojeni i przysłuchują się kazaniom. W razie uznania treści kazania za szkodliwą, aresztują księży. Szkoły polskie zostały pozamykane. Nauczyciele, którzy

nie zdołali zbiec, zostali aresztowani, niektórzy wywiezieni. Wypadki rozstrzelaniwa ludność są na porządku dziennym. Nad aresztowanymi znęcają się w ten sposób, że muszą być oni obecni przy rozstrzelaniu skazanych na śmierć, muszą ich grzebać, poczem dopiero z powrotem przewożą ich do więzienia. Egzekucje odbywają się na cmentarzu żydowskim przez Ciłinczyków, na których jedynie opieka się władza terroru. Stan sanitarny jest straszny. Gąszoły na tle głodowym, oraz tyfus panują w sposób przerażający. Produktów żywności brak zupełnie. Dowozu z okolic nie ma. Bolszewicy rekwirują artykuły spożywcze na miejscu i zabierają tylko dla siebie. Co do aprowizacji, ludność skazana jest na łaskę sowietu. Przygnębienie wśród mieszczan ogromne. Oczekują wojsk polskich jak zbawienia.

Krwawe rozruchy na Górnym Śląsku.

Wiedeń. (B. K.) „Zeit“ donosi z Berlina: Strejk na Górnym Śląsku się rozszerza. W Gliwicach przyszło do krwawych niepokojów. Obradowano

sklepy z konfekcją. Wojsko wkroczyło i strzelało. Było 8 zabitych i wielu rannych.

Zbrojne starcie Jugosłowian z Austrią.

Kraków, 2 maja.

(P) Rząd krajowy Karyntyi powołał pod broń dwadzieścia roczników wskutek zerwania zawieszenia broni przez Jugosłowian, którzy przekroczywszy linię demarkacyjną obsadzili wiele leżących poza nią miejscowości. Rząd jugosło-

wiański w ogłoszonym przez siebie komunikacie wyjaśnia, że miejscowości te „zamieszkałe przez ludność słowiańską, zajęł nie dlatego, jakoby żywił złe zamiary wobec republiki austro-niemieckiej, z którą pragnie żyć w przyjaźni, lecz dlatego, ponieważ ludność zwracała się

Wśród homunkulusów

72) Romans fantastyczno-społeczny.

— Co? to już wszystko? — zawołał Filip. — Ślicznie dziękuję za taką uroczystość, chyba, że oni idą teraz co papie. Po wysłuchaniu takiej mądrej mowy, należy się im to.

— Nie — wtrącił Plato — oni wszyscy idą teraz do swoich zajęć.

Filip spojrział na Platona zjadliwie i zapytał: — Proszę pana, czy oni wszyscy gniewają się na siebie? Bo żaden z nich nie rozmawia z drugim.

— O czym mają ze sobą rozmawiać? Wszystko, co powiedział mówca, wydaje się im zupełnie naturalnym.

— Ależ chyba między nimi jest choć kilku takich, którzy są dobrymi przyjaciółmi. Oni zawsze mieliby o czym pomówić, podzielić się wrażeniami. Ja przed dwoma tysiącami lat miałem kilku dobrych przyjaciół. Mieliśmy zawsze dużo do pomówienia, czasem śmiałyśmy się razem, a czasem kłóciłyśmy się. A gdy który z nas podróżował, to przysyłał drugim widokówki, aby dać dowód, że pamięta o nich.

— Przyjaciół? — powtórzył Plato. — To jest do czego mieliby homunkulusom służyć przyjaciele?

— No, na przykład, jeśli który jest w potrzebie. Kiedy homunkulusy czego nie potrzebują.

— To przecież mogliby się z niejednego razem cieszyć.

— Z czego mieliby się homunkulusy cieszyć?

— Ah... tak, tak... Prawda. Powiedźże mi pan, czy tych wszystkich homunkulusów trzeba codziennie nakręcać?..

— Jak pan to rozumie?

— Filipie — odczytał się profesor głosem bardzo łagodnym — opanuj się trochę. Gdy tu pobędziemy dłużej, przyzwyczaisz się do niejednego.

— Nigdy — krzyknął Filip, nie zdolny już do panowania nad sobą. — Do tej bandy pajaców maszynowych nie przyzwyczaja się nigdy! Oni nie mają duszy, to są tylko na prawdę automaty. Boże, Boże... jak ślicznie było niegdyś na ziemi.

Filip opadł na krzesło i zaczął nerwowo szlochać.

— Filipie! uspokójże się — zawołał profesor przestraszony i zaczął go głaskać po głowie.

Uplynęła dłuższa chwila, zanim Filip jakotako przyszedł do siebie.

W międzyczasie sala opróżniła się i powychodzili z niej wszyscy, przyczem uderzyło profesora, że żaden z wychodzących nie zwrócił najmniejszej uwagi na niego i na Filipa. Plato i tym razem ze zdziwieniem przypatrywał się płaczącemu Filipowi i zapytał, czy nie zrobiło się mu słabo.

— Nie, nie — uspakajał Avanti, biorąc Filipa pod rękę i wyprowadzając go. — Filip z trudem przyzwyczaja się do tutejszych nowych warunków, jest nerwowy... Dawniej miał dużo przyjaciół, których mu teraz brakuje, był przyzwycz-

iony rozmawiać z nimi, grać w karty...

— Mnie się zdaje — przerwał Plato — że pan Filip jeszcze dziś będzie mógł zagrać w taroka. Państwo wyznaczyło w tym celu dwóch matematyków, aby na życzenie pana Filipa grywali z nim. Są to wybitni uczeni. Otrzymali oni polecenie przestudycowania gry i prawdopodobnie będą jeszcze dziś u nas.

Filip zaintrygowany oczyma spojrział na mówiącego w duchu przysięgł sobie, że swych nowych partnerów ogra doszczętnie.

Obiad spożył profesor w gronie swego otoczenia. Własnie podano cygara, gdy służący zameldował, że przybyło dwóch panów.

— To są partnerzy do gry — zauważył Plato.

Filip był uszczęśliwiony i z radości kilkakrotnie naleł sobie „nektaru”. Jednakże widok przybyłych nieocześnie osłabił dobry jego nastrój. Obsadził bardzo wielkie głowy, krótki wątył tułów i cienkie nogi w kształcie litery o. Profesor prosił ich, aby usiedli. Usłuchali posłusznie. Filip podał im po szkianeczce swego ulubionego trunku. Przyjęli w milczeniu, postawili szklanki przed sobą i nieruchomo zapadli w zadumę, z pełną obojętnością odnosząc się do otoczenia. Wobec tego profesor poruszył sprawę dzisiejszej uroczystości i nawiązując do jej strony zwrócił się do Lessinga, czy on jest artystą.

— Nie — odpowiedział Lessing — u nas niema rzeczywistych, tworzących artystów, malarzy.

— Skoro w waszych fabrykach wyrabiają ludzi różnych kategorii i do różnych zajęć, to przecież możnaby spróbować stworzenia i artystów.

(c. d. n.)

kilkakrotnie do niego z prośbą o opiekę przeciw bolszewickim niemieckim wojskom, które na ludności dopuszczaly się aktów terroru. Rząd jugosłowiański, respektując umowę, zawartą z republiką austro-niemiecką za pośrednictwem i interwencją misji amerykańskiej, nie wysłuchał prób uciśnionej ludności, która pogrążona w ostatniej rozpaczy sama chwyciła za broń, rozbroiła bandy niemieckie i proklamowała przyłączenie do Serbii, zwracając się równocześnie do wojsk jugo-słowiańskich z prośbą o pomoc. Wojska, stojące na linii demarkacyjnej,

nie mogły oprzeć się wezwaniu i bez oporu zajęły miejscowości o ludności słowiańskiej, leżące poza linią. Rząd republiki austro-niemieckiej powiadomiony o zbrojnym wystąpieniu Jugo-Słowian odniósł się do wszystkich misji ententy, bawiących w Wiedniu z prośbą, aby sporny obszar Karyntyi został obsadzony przez jedno z państw neutralnych i aby pod osłoną tego państwa odbył się plebiscyt. Nadto zwołał rząd Radę gabinetową, która zastanawiała się nad sytuacją.

Posiedzenie Komitetu 3-majowego odbędzie się dziś, dnia 2 maja o godz. 4 po południu, w lokalu „Straży Polskiej“, Rynek główny 6. w celu omówienia kwestyi sadzenia „drzew wolności“ pod uniwersytetem i szczegółów festynu.

Śmierć z głodu.

Kraków, 2 maja.

(T) Mieszkańcy domu przy ul. Szerokiej 1. 17 zauważyli już od kilku dni, że mieszkający w tej kamienicy niejaki Szczepan Kotek 1. 70, z zawodu ceglarz, od dłuższego czasu nie wychodził ze swej izby, którą zajmował w tym domu.

Gdy domownicy przemocą wyważyli drzwi do jego nory, (gdyż tak nazywać można wilgotną i ciemną „izbę“, którą starzec zajmował), straszny widok przedstawił się ich oczom. Na łóżku wśród plugawych łachmanów i brudnych szczątków pościela — wśród zgniłej słomy i podartych szmat, leżał nagi trup nieszczęśliwego człowieka. Ciało wychudzone na szkielet i prawie już rozkładające się przedstawiało obraz najtragiczniejszej ludzkiej nędzy. Jak się przy badaniu lekarskiem okazało, Szczepan Kotek umarł z wycieńczenia i głodu.

Wilhelm stanie przed sądem ludów.

Lyon. (PAT) Komitet redakcyjny konferencji pokojowej przedłożył na 5 pełnym posiedzeniu konferencji następujące wnioski w sprawie odpowiedzialności i wymiaru kary za przestępstwa popełnione w czasie wojny:

1. Będzie ustanowiony specjalny trybunał, składający się z 5 sędziów, wybranych przez 5 mocarstw, a mianowicie Stany Zjednoczone, Anglię, Francję, Włochy i Japonię. Trybunał ten będzie wyrokował na podstawie zasad polityki międzynarodowej, odnoszących się do poszanowania uroczystych zobowiązań międzynarodowych i moralności międzynarodowej. Do trybunału tego należeć będzie ustalenie kary, którą uważać będzie za odpowiednią. Mocarstwa sprzymierzone zwrócą się do rządu Holandii z prośbą o wydanie byłego cesarza Wilhelma celem postawienia go przed sąd.

2. Ponieważ rząd niemiecki nie nie zrobił w kierunku ukarania osób, oskarżonych o popełnienie czynów, przeciwnych prawu zwozajowemu, prowadzeniu wojny, osoby te będą sądzone przez mocarstwa sprzymierzone przed trybuna-

lem wojennym. W razie ich zasądzenia zastosowany będzie wymiar kary, przewidziany przez prawa wojenne. Rząd niemiecki będzie musiał wydać mocarstwom sprzymierzonym, albo też mocarstwu, które do Niemiec się zwróci, wszystkie osoby, które pod zarzutem popełnienia aktu, sprzecznego z wojennym prawem zwyczajowym, zostaną wymienione bądź to imiennie, bądź też przez określenie stopnia funkcji, którą dana osoba z ramienia władzy niemieckiej wykonywała.

3. Osoby, które zawiniły wobec prawa, o których orzekają sądy jednego z mocarstw sprzymierzonych, pociągnięte będą do odpowiedzialności przez trybunał wojenny tegoż mocarstwa. W każdym wypadku obwiniony będzie miał prawo oznaczyć swego adwokata.

4. Rząd niemiecki zobowiąże się dostarczyć wszelkich możliwych dokumentów i informacji, których wygotowanie uważane będzie za konieczne dla ścisłego obeznania się z inkryminowanym faktem, dla odszukania winnych i dokładnego określenia odpowiedzialności.

Generał Haller w Krakowie.

Tysięczne tłumy na dworcu. — Gen. Haller w powodzi kwiecia. — Wśród dawnych podwładnych i znajomych.

Kraków, 2 maja.

(Kg.) We wtorek dnia 31 kwietnia o godz. 9:30 rano przejechał przez Kraków w drodze do Przemysła generał Haller. Na dworcu oczekiwały przybycia wodza przedstawiciele wojskowości, władz autonomicznych i miasta, oraz komitet pań, z panią Henrykową Sienkiewiczową na czele.

Kiedy pociąg zbliżał się do stacji, ozwał się przeciągły głos syren kolejowych, a orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy i Marsyliankę. Z pociągu witany entuzjastycznymi okrzykami i istną powodzią kwiecia, wysiadł w otoczeniu polskich i francuskich oficerów gen. Haller.

Rozległa się komenda:

Baczność!

Prezentuj broń! Generał odebrał raport, a przeszedłszy przed frontem ustawionej kompanii honorowej, zwrócił się do oczekujących nań delegacji. Przechodząc wzdłuż szpalery oficerów i publiczności, ścisnął swym dawnym oficerom i znajomym dłonie, witany jako dawny, długo niewidziany przełożony i znajomy. W sa-

lonie kolejowym imieniem delegacji kobiet powitała generała pani Henrykowa Sienkiewiczowa, imieniem miasta wiceprezydent Sare, oraz wychowanka szkółki podmiejskiej. Generał Haller w krótkich słowach podziękował za zgotowane przyjęcie w stolicy Piastów, która pozostanie nazawsze strażnicą kresów zachodnich.

Z salonu udał się generał przed dworzec, gdzie oczekiwały nań zakłady naukowe męskie i żeńskie z orkiestrą, oraz tłumy publiczności, wśród której na jego widok zapanował nieopisany entuzjazm. Po pewnym czasie powrócił gen. Haller na dworzec, gdzie wszedł do oczekującego nań pociągu; przez kilka jeszcze minut toczyła się ożywiona rozmowa między publicznością a generałem, który udzielał chętnie wielu wyjaśnień i wiadomości o oficerach i żołnierzach, będących jeszcze we Francji, oraz podpisywał podawane karty i bilety, w czym mu pomagał towarzyszący generał francuski.

Przy dźwiękach orkiestry i wśród okrzyków żegnającej publiczności znikł pociąg, uwożąc wodza na kresy.

Program obchodu Konstytucji 3-go maja.

Kraków, 2 maja.

Trzeci Maja, ogłoszony przyjętą świeżo przez Sejm ustawą za święto narodowe, będzie w całej Polsce niezwykle uroczysto obchodzony. Poza innymi miastami nie pozostanie w tyle także Kraków, gdzie wybitny udział w uroczystości weźmie cała załoga.

PIĄTEK, 2 maja: godz. 7:30 wieczór: capstrzyk kapeli 13 p. p.;

godz. 7:30: Uroczysty wieczór w sali „Sokoła“. Na program złożą się: chór Tow. operowego, przemówienie prof. dra Józefa Krajewskiego, śpiew artysty opery Stan. Tarnawskiego, deklamacja p. Róży Łuszczkiewicz-Gallowej, fortepian p. M. Turowiczówny, prolog ze „Straszny dworu“ — chór Tow. operowego (soliści Tarnawski i dr. Rawicz).

SOBOTA, 3-go maja:

godz. 6 rano: strzały armatnie z kopca T. Kosciuszki;

godz. 6: msza w katedrze Wawelskiej, urządzona przez Związek filaretów — potem przemówienie;

godz. 8: Pochód muzyk przez miasto;

godz. 10: msza polowa w rynku od ul. Szewskiej, urządzona przez wojsko. W nabożeństwie weźmie udział: cała załoga z artylerją i kawa-

leryą, młodzież, wszystkie stowarzyszenia. — Czworobok ustawi Straż obywatelska. Podczas nabożeństwa salwy karabinowe i armatnie. Śpiewa chór akademicki.

godz. 12:30: przemówienie p. Tadeusza Tabaczyńskiego;

godz. 11: sadzenie drzew wolności w Alejach trzech wieszczów;

godz. 3: pochód młodzieży z pod pomnika Rejtana do parku Dra Jordana;

godz. 5: Match futbolowy na Błoniach;

godz. 6: koncerty muzyk na rynku i na plau-

tach; godz. 7: Przedstawienia: w teatrze im. J. Słowackiego: „Wielki dzień“ Stef. Krzywoszewskiego; poprzedzi przemówienie dra Tadeusza Dwernickiego. W teatrze Powszechnym: „Zemsta“ — poprzedzi przemówienie dra Stanisława Rowińskiego.

Przez cały dzień krążyć będą aeroplany nad miastem.

NIEDZIELA, 4 maja:

godz. 10: Pochód muzyk po mieście;

godz. 4: Festyn w parku Krakowskim.

Wieczorem: Wieczory 3 majowe we wszystkich dzielnicach miasta.

Największą atrakcją sezonu i nowością paryską

arcydzieło słynnej francuskiej firmy Pathé Freres et Comp. prześliczny dramat sportowy w 6 aktach

„WHIP“

wystawia obecnie

Kinoteatr „SZTUKA“

Hotel Saski, ul. św. Jana 6.

Programu dopełnia szereg innych obrazów i oryginalnych zdjęć.

„Codex“ Pryw. szkoła prawa „Codex“

Dr HENRYK OSTROWSKI „Codex“

Kraków, ul. Studencka 5, prawy parter.

PRZYGOTOWUJE przez siły fachowe do wszystkich egzaminów i rygorozów uniwers. Lekeye pojedyncze i zbiorowe.

WYPOŻYCZA wykresione podręczniki, skrypty i skroty. SPRZEDAJE

Kursa pisemne umożliwiając bez odrywania od zajęcia i zmiany miejsca pobytu dokładne i pewne przygotowanie się. Zmiany polityczne uwzględniane. Dla „Królewiaków“ specjalne warunki. Wszelkie informacje bezpłatnie. Przyjmuje od 3 do 4 popołudniu. 1297

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

ulica Szpitalna 1. 38

poszukuje rutynowanej siły kobiecej. Język polski i niemiecki w słowie i piśmie oraz kurs buchalteryi konieczny wymagany.

Gdzie są wygrane???

Polskiej Loteryi Klasowej???

Dom bankowy Leopolda Brandstättera i Ski, Kraków.

Karmelicka 10 wypłaci:

Główne wygrane: K 80.000 na los Nr. 1111
1252 „ 50.000 „ „ 5738
„ 20.000 „ „ 771

W V. klasie przypada 5 milionów wygranych na ciągnięcie do 15 maja 1919.

Cena losów: ósemka K 35, ówsiątka K 70, półówka K 140, cały los K 280.

Pieniądze najwygodniej przesiąć przekazem pod: Dom bankowy Leopolda Brandstättera i Ski, Kraków. Karmelicka 10.

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 12 kwietnia 1919 r.

	Ofiaro- wano K	Zadano K
Marki p. lskie	218—	223—
Marki niemieckie po 100 M. i 1000 M.	224—	228—
niem. drobne	220—	225—
Ruble carskie po 100 Ro	242—	247—
„ drobne	230—	235—

Oszustka na wielką skalę.

Aresztowanie i samobójczy zamach rzekomej „artystki” z Galicyi w Wiedniu.

Kraków, 2 maja.

(T) Dzienniki wiedeńskie notują ciekawy wypadek oszustwa popełnianego systematycznie przez młodą, bo 22-letnią „artystkę”, pochodzącą z Galicyi, a nazywającą się rzekomo Anne Niententowska.

Oszustka zamieszkiwała od pewnego czasu w pierwszorzędnym pensjonacie w VIII. obwodzie, wydając na życie kolosalne sumy.

Przed kilku miesiącami poznała pewnego inżyniera, któremu opowiedziała, że jest właścicielką wielkich, a zupełnie niezadużonych dóbr w Galicyi, o wartości co najmniej 5 milionów koron. Zarazem poprosiła go o „chwilową pożyczkę”, gdyż — jak twierdziła — nie może z domu, pod okupacją ukraińską, otrzymać gotówki. Naiwny inżynier wzruszony kłopotami uroczej „artystki” pożyczył jej około 7 tysięcy koron i co pewien czas ofiarował jej dalsze sumy.

Onegdaj przyszedł do niego jeden z jego przyjaciół i ostrzegł go przed Niententowską, jako przed niebezpieczną oszustką, liczącą na łatwowierność ludzką, udowadniając swe twierdzenie szeregiem faktów. Przerażony perspektywą utraty pożyczonej sumy, doniósł naiwny inżynier o całej aferze wiedeńskiej dyrekcji policyi, która zarządziła natychmiastowe aresztowanie Niententowskiej. Po spisaniu protokołu odstawiono ją do aresztu komisaryatu policyjnego. Skoro tylko zamknęły się za oszustką drzwi więzienne, ta wydobyla z torbki kilka proszków „varonalu” i zażyła jeden po drugim.

Na skutek nie czekała długo. Trucizna zaczęła działać; wijąc się z bólu wzywała pomocy, której jej też udzieliła stacya ratunkowa. Denatkę odstawiono celem dalszego leczenia do szpitala. Zdaje się, że sztuka lekarska utrzyma niebezpieczną oszustkę przy życiu i że w niedługim czasie stanie ona przed sądem.

Wielkie włamanie do wojskowych magazynów

Kraków, 2 maja.

(T) Dnia 28 z. m. między godziną 8 a 9 wieczorem włamano się do zamkniętego wozu kołowego stojącego na tutejszym dworcu towar. Kolo głównego magazynu wojskowego, w którym znajdował się tytoń, cygara i papierosy przeznaczone dla użytku wojska, i wykradzono z niego 8 kg. tytoniu oficerskiego (?). Następnie tej samej nocy t. j. z 28 na 29 kwietnia włamano się do spichlerza głównego magazynu żywnościowego wojskowego, znajdującego się przy ul. Bosackiej i wykradzono stamtąd wielką ilość papierosów, cygar i tytoniu wartości przeszło 14.000 K. Na skutek wdrożonych przez władze wojskowe w porozumieniu z policją dochodzeń, wykryto kilkunastu współników włamania,

przeważnie żołnierzy szeregowców i podoficerów, między innymi głównego sprawcę Stanisława Foujtoucha, sekcyjnego.

Foujtouch, podczas aresztowania stawiał aresztującemu go żołnierzom energiczny opór, strzelał z rewolweru, a gdy go zakuto w kajdany rozzerwał je i usiłował zbiec. Foujtouch był niegdyś konnym żołnierzem policyjnym.

Równocześnie wdrożyła policja śledztwo za odbiorcami skradzionych rzeczy i stwierdziła, że sorty cygar i papierosów sprzedawano na drugi dzień po włamaniu na Prądniku Czerwonym, a większą część skradzionego tytoniu wywieziono przez Węgrzec do Królestwa. Aresztowanych odstawiono do sądu wojskowego.



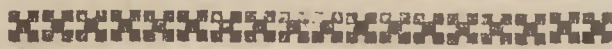
BY WSZYSCY MOGLI OGLĄDAĆ „VERITAS VINCIT” — W SOBOTĘ 3 MAJA, W UCIESZE — POCZĄTEK PRZEDSTAWIEN O GODZ. TRZECIEJ.

OBEC NIEBYWAŁEGO POWODZENIA

VERITAS VINCIT

(Prawda zwycięża)

JESZCZE OZISIAJ I JUTRO W UCIESZE.



ZYGZAKI.

Prezydent Wilson i „trzynastka”.

Znanym ogólnie jest przesąd powszechny co do liczby 13. Wszyscy się jej boją, unikają jej, za nią uważają wroźbę. Prezydent Wilson jest pod tym względem wyjątkiem. Sam o sobie powiada, że liczba „13” ma szczególniejszy związek z jego losami i to związek stale pozytywny. Zawsze prawie, gdy zamieszkiwał w hotelu, dostawał numer pokoju 13-ty, w teatrach hotel Nr 13; kiedy już 13-ty rok był profesorem uniwersytetu Princeton, został obrany z rządu 13-tyim prezydentem tejże uczelni. Nawet w nazwisku jego jest liter 13! Liczba 13 grała też nadzwyczajnie doniosłą rolę w kampanii wyborczej, prowadzonej w roku 1913, a na inauguracji prezydenta było obecnych 13 gubernatorów stanowych oraz kierowników 13 najwybitniejszych instytucji naukowych; studenci z uniwersytetu Princeton, udając się na tę uroczystość, pojechali w dwu pociągach — każdy liczył po 13 wagonów... Już za czasów prezydentury, p. Wilson wydał w Białym Domu córkę swą za p. Sayre — było to 13-te małżeństwo zawarte w Białym Domu, a nazwiska obu młodych liczą znów po 13 liter.

Rzecz jest podziwna: godna 13-tka niesie prez. Wilsonowi szczęście. Może także przyniesie szczęście Polsce, bo przecież 13-ty punkt warunków Wilsona w propozycjach pokojowych — to sprawa Polska.

„Połak”. Paryż.)

Dziś dnia 3 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):		
100	markowe, koronowe, rublowe za	97,53
500	„ „ „ „ „ „	187,64
1.000	„ „ „ „ „ „	975,28
5.000	„ „ „ „ „ „	4876,39
10.000	„ „ „ „ „ „	9752,78

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Zygmunta
Wschód słońca 4:16
Zachód słońca 6:41
Długość dnia 14:36



O porządek na dworcu.

(kg) Powitanie generała Hallera poza podniesionym momentem, miało wiele stron ujemnych. Wprost podziwiać należy tę obojętność odnośnych władz, które nie zdobyły się na dokonanie radykalnych porządków na peronie. Na każdym kroku brud, śmiecie; ściany obklejone brudnymi kartkami i nalepkami, które mają przedstawiać orła polskiego. Czyżby był brak ludzi, czy też tylko brak dobrej woli? Wszak Kraków od szeregu miesięcy wita swoich i obcych, rzucając im na powitanie w oczy niechlujstwa.

Druga strona ujemną urządzanych powitań, to zupełny brak porządku, skutkiem czego ścisk i natłok może być kiedyś w przyszłości przyczyną katastrofy. Tak w poniedziałek, jak i w wtorek tylko dzięki energii p. kapitana Kwiatkowskiego, utrzymano jakiś taki ład wśród tłocznych się.

Święto robotnicze w Krakowie.

Kraków, 2 maja.

(T) Dzień 1-go maja obchodzony był wczoraj w Krakowie jako święto robotnicze przez członków P. P. S. Rano na placu na Groblach odbyło się zgromadzenie ludowe, w którym wzięły udział rzesze robotnicze; przemawiali przywódcy socjalistyczni. Po zgromadzeniu rozwinął się demonstracyjny pochód, który wśród dźwięków pieśni Czerwonego sztandaru przeciągał ulicami miasta w stronę rynku. Nad pochodem powiewały sztandary i widniały tablice z następującymi napisami: „Precz z reakcyjnym Sejmem!”, „Precz z reakcją!”, „Niech żyje braterstwo ludów!”, „Precz z wojną!”, „Sądu na paskarzy!”, „Precz z kultem złotego cielca!”, „Precz z lichwiarzami i paskarzami!”, „Kobieta-obywatelka!”, „Dziecko pod opieką narodu!”, „Precz z agitacją z konfesyonalów i ambon!” i t. d. Po południu odbył się festyn ludowy w Parku Krakowskim, wieczorem zaś uczestnicy święta wzięli udział w przedstawieniu „Wesele” w teatrze miejskim.

Przez cały dzień wczorajszy w mieście naszym pozamykane były wszystkie sklepy, nawet niektóre lokale restauracyjne i cukiernie. Zatrzymany był też ruch tramwajowy. W dniu wczorajszym, wobec święta robotniczego, nie ukazał się żaden z krakowskich dzienników.

Reprezentant koalicji zachwycony porządkiem na Śląsku.

Cieszyn, 1 maja. (telegram własny biura prasowego):

Przybył tutaj dzisiaj p. Robert Vaucher, attaché wojskowy przy sztabie gen. Hallera i korespondent „Illustration” w Paryżu. Był on zdziwiony porządkiem i spokojem, jaki zastał na Śląsku i to w dniu święta robotniczego, bo Czesi wyrobili we Francji pojęcie o nas, jakobyśmy byli narodem bolszewików i anarchistów. Opinię tę zaczął dopiero w Paryżu zbijać ambasador Noulens. Francuzi zarzucają nam, że zbyt mało informujemy zagranicę o sprawach naszego kraju.

P. Vaucher był obecny na wiecu robotników w Cieszynie, a następnie z brygadierem Latińskim i reprezentantem rządu warszawskiego dr. Ginterem, przyglądał się wiecom robotniczym w Karwinie, Boguminiu, Fryszlacie, Trzynie i Jablonkowie, konstatając wszędzie obecność, że wśród ludności polskiej panuje

spokój i porządek. Z wieców tych p. Vaucher zrobił przeszło 40 zdjęć fotograficznych, które razem z odpowiednim artykułem wysyłał do swego pisma. Jutro udaje się do Chełmu.

Wiece robotnicze na Śląsku.

Cieszyn, 1 maja (telegram własny biura prasowego):

Na całym Śląsku odbyły się dzisiaj wiece robotnicze. W Cieszynie rano zebrało się przeszło 5.000 osób. Referowali sekretarz Związku metalowców Teller, poseł Reger i reprezentant Niemców. Polscy mówcy w przemówieniach swoich wskazywali na ataki czoskie i na apetyty ich na zagarnięcie Śląska. Zgromadzeni wypowiedzieli się ostro przeciwko zabobrości Czechów.

W innych miastach udział robotników był jeszcze liczniejszy. W Trzynie zebrało się przeszło 10.000 osób, również tyle po południu we Fryszlacie. Ze wszystkich miejscowości Śląska donoszą o spokojnym przebiegu święta robotniczego. Na razie brak jeszcze wiadomości z Polskiej Ostrawy i niektórych miejscowości, położonych za kordonem czeskim. Jak wiadomo, Czesi na okupowanym przez siebie terytorium zabronili robotnikom polskim zgromadzeń.

Echo Sejmu czteroletniego.

PAR. 138. UCHWAŁA O NIEROZDZIELNOŚCI KRAJÓW RZPLTEJ (6 WRZEŚNIA).

• Na posiedzeniu sejmowym w dniu 6 września 1790 r. obradowano nad prawami kardynalnymi. Cztery pierwsze artykuły, dotyczące wiary, króla i religii panującej przeszły z łatwością. Zatrzymano się dopiero nad piątym. Artykuł ten orzekł, że Królestwo Polskie i W. Księstwo Litewskie ze wszystkimi księstwami, ziemiami i portami do nich przynależnymi, wiczyście unią nawzajem złączone na zawsze w nienaruszonym związku i całości zostawać ma.

Na wniosek Świątosławskiego (posta) zgodzono się na dodatek: „nie będzie się godziło na żadnym Sejmie, ani komukolwiek żadnej części zamieniać, tem bardziej od ciała Rzpltej oddzielać”.

Wniosek ten, bez wotowania w prawo kardynalne uchwalony został.

(Kalinka Waleryan, Sejm Czteroletni, t. 268).

NIE POŻADAJ ŻONY BLIŹNIEGO!

Niepodobna też pominąć milczeniem niegrzecznego traktowania prasy, jakie miało miejsce we wtorek rano. Przybywającego na dworzec dziennikarza, nie tylko nie chciano mimo wylegitymowania się puścić na peron, ale nagadano mu impertynencyi.

Na całym cywilizowanym świecie, prasa nie tylko nie doznaje na każdym kroku utrudnień, ale czyni jej się wszelkie możliwe udogodnienia. Sądźmy, że zajęcia wspomniane nie powtórzą się.

Odpowiedź Pichona na pismo dziękczynne Hallera.

Gen. Haller przed wyjazdem z Francji do Warszawy wystosował do min. spraw zagr. Pichona pismo z podziękowaniem za obronę praw Polski na konferencji pokojowej, przyczem podniósł, iż armia polska zmusi wrogów do uszanowania granic Polski i zapewni możliwość swobodnego rozwoju kraju i zacieśnienia się węzłów łączących silnie zmartwychwstałą Polskę z Francją.

Jak się obecnie dowiadujemy Pichon w odpowiedzi dał wyraz swoim gorącym uczuciom dla żołnierzy polskich, którzy walczyli w szeregach armii francuskiej przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi i dołączył jaknajgorętsze życzenia w imieniu Francji dla wielkiej i silnej Polski.

Reorganizacja polskiego min. spr. zagran.

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji do spraw zagranicznych, na którym wiceminister dr Wróblewski przedstawił projekt reorganizacji min. spraw zagr. W dyskusji podnoszono konieczność uproszczenia organizacji ministerium i wprowadzenia zasadniczych zmian w podziale referatów i sekcji. Podział ten powinien być dokonany na zasadzie rzeczowej, a nie jak dotychczas — przypadkowej i dorywczej.

Niemiecka Austria a pretensje obcych obywateli

Urząd Stanu dla spraw skarbowych wystosował do państw neutralnych i Niemiec oświadczenie w sprawie stanowiska niemieckiej Austrii wobec obcych obywateli, opiewających w koronach. W oświadczeniu tem powiedziano, że niemiecka Austria nie odmawia honorowania obcych pretensji, opiewających w koronach. Na razie wypłata takich pretensji odbywa się w banknotach nieostemplowanych, które były wspólnym pieniądzem wszystkich państw, będących obecnie spadkobiercami monarchii austro-węgierskiej.

Nie jest winą niemieckiej Austrii, że ta wspólność banknotów została zniszczona przez samowolne postępowanie Czecho-słowaków i południowych Słowian.

Pretensje obcych obywateli, nabyte przed ostemplowaniem banknotów, opiewają na pieniądze nie austriackie, lecz na banknoty austro-węgierskie. Aby jednakże zadokumentować, że niemiecka Austria nie ignoruje pretensji, istniejących na jej obszarze państwowym, oświadczają ona gotowość zlikwidowania pretensji każdego obywatela przez ostemplowanie nieostemplowanych banknotów, a więc płacenia ich w banknotach austriackich, o ile inne państwa, będące spadkobiercami monarchii austro-węgierskiej, zwłaszcza państwo czesko-słowackie, uczynią to samo. Lecz w tej mierze potrzebna jest umowa międzynarodowa i wywarcie wpływu ze strony państw zagranicznych.

Zmiany w statucie Ligi narodów.

Na pełnym posiedzeniu konferencji pokojowej rozpatrywano dnia 29 z. m. projekt Ligi narodów. Sprawozdanie dotyczyło zmian w tekście, opiewających, że członek Ligi może z niej wystąpić, jeżeli dwa lata naprzód zgłosi swe wystąpienie, że głosowania muszą być dokonywane jednogłośnie, oraz że siedzibą Ligi jest Genewa, lecz może być ona przeniesiona do każdej innej miejscowości oraz, że wykluczenie członka jest tylko wtedy możliwe, jeżeli naruszy swe obowiązki.

Wilson zaproponował, jako generalny sekretarz związku, na stanowisko radcy karnego Brica Dumanda.

Do komitetu Ligi, oprócz pięciu wielkich mocarstw, mają należeć przedstawiciele Belgii, Grecji, Hiszpanii i Brazylii. Przedstawiciel Japonii ponowił wniosek swój, nad którym już poprzednio dyskutowano, a który domaga się równorzędności rad. Domagał on się, aby ta kwestya przynajmniej w zasadzie została uznana. Także przedstawiciel Francji, Bourgeois, postawił dwa wnioski dodatkowe w sprawie rozbrojenia i zarządzeń przeciw tym, którzy stawiają opór Lidze narodów.

Tekst traktatu przyjęto w formie zaproponowanej.

Na końcu posiedzenia oświadczył się Pichon za tem, aby także ks. Mennaco umieścił na liście neutralnych, którzy będą wezwani do przystąpienia do Ligi.

Niemcy jeszcze mają pretensje do rządów w Poznańskim.

Poznańska Naczelna Rada ludowa ogłasza: Wobec tego, że rząd niemiecki i prasa usurpują dzisiaj sobie jeszcze prawo nadsyłania zarządzeń, zwracamy uwagę na to, że wszelkie respektowanie tych zarządzeń, jako bezprzedmiotowe w powiatach zajętych przez wojska polskie, uważać należy za przekroczenie dyscyplinarne. Baczycie należy na ściśle przestrzeganie naszych rozporządzeń co do święta narodowego 3 maja. Należy zapobiegać jakimkolwiek ograniczeniom funkcji urzędowych w dniach nieznanych przez nas za święta. Urzędnicy nie stosujący się do tego zarządzenia połączą się z nami do odpowiedzialności.

Przedarulaniam chce połączyć się z Szwajcaryą.

Z Przedarulaniami donoszą, że na zgrupowaniu narodowym w Przarulanii omawiano sprawę połączenia tego kraju ze Szwajcaryą. Komitet narodowy przedłożył rezolucję, domagającą się plebiscytu celem rozstrzygnięcia tej sprawy. Rezolucya ta przyjęta została na zgrupowaniu narodowym głosami socyalistów i członków partii chrześcijańsko-społecznej przeciw głosom liberałów niemieckich.

Słowacy o nieistniejących Czecho-słowakach.

„Vienna Bulletin“ zamieszcza rozmowę z wybranyim przez zgrupowanie narodowe Słowaków w grudniu roku zeszłego prezydentem republiki Slovenska Kraina, Dworcakiem, który wystąpił ostro przeciw imperyalizmowi czeskiemu, stwierdzając, że określenie Czecho-słowak jest najnowszym wymysłem.

Dr Kramarz, który był na pięciu kongresach panslawistycznych i profesor Masaryk, który uczestniczył w 30 panslawistycznych kongresach, zapewne nigdy nie spotkali się tam z takim określeniem i obecnie utworzyli je dla zamaskowania imperyalizmu czeskiego.

Bolszewicy czeszy w Kładnie tworzą odrębną republikę.

„Narodni Listy“ donoszą, że komuniści w Kładnie tworzą Rady robotnicze i mają zamiar utworzyć republikę odrębną, na wzór komunistycznej organizacji w Hambrugu. W afiszach, rozlepionych w uliczkach w Kładnie, zapowiadają oni wybory do Rad robotniczych na dzień 9 i 10 maja. Prawo wyborcze czynne do Rad posiada każda osoba, która ukończyła 16 rok życia. Wybraną zaś może być każda osoba, która ukończyła 20 lat życia. Na każde 200 oddanych głosów przypadnie 1 członek Rady.

Czesi na usługach bolszewizmu węgierskiego.

Organ bolszewików czeskich, wychodzący w Kładnie pod nazwą „Svoboda“, pisze, że udział czeskich robotników w bolszewickim ruchu węgierskim jest znaczny. Według „Svobody“ w armii bolszewickiej na Węgrzech znajduje się już oddział czeski w sile 800 ludzi. W ostatnich dniach przyjechało z Rosji na Węgry 5000 Czechów, których większość wstąpiła do szeregów bolszewickich.

Stosunki w „raju“ bolszewickim.

Ze Sztokholmu donoszą, iż bolszewicy rosyjscy są zrozpaczeni rezi / tem socjalizacji handlu, który zabija wszelką możliwość kupna, podczas gdy chciano tylko walczyć ze spekulacją.

Dzienniki moskiewskie ogłaszają wykaz cen ostatniego tygodnia w tak zwanym handlu wolnym. Ziemniaki zgnite sprzedaje się po 8 do 9 rubli za funt, kapustę siekaną 10 rubli, czosnek 11 rubli, konina 18 rubli, ser biały 25 rubli, śledzie przedniej jakości 25 rubli, a ostatniej jakości 20 rubli, masło 60 rubli, wieprzowina albo cielęcina 45 rubli, mąka ciemna 25 rubli, mąka biała 35 rubli.

Dzienniki zaznaczają, że ceny na cukier są wprost bajeczne. Mały kawałek cukru kosztuje 3 ruble, cukierkek kosztuje 2 ruble, a fiaska mleka 10 rubli.

(1) KRÓLEWICZ MAJ, objawszy wczoraj ziemię w swe władne dłonie, przyniósł nam odrazu w pierwszym dniu swych rządów całą masę rozczarowania i zawodu. Oczekiwaliśmy go z upragnieniem, lecz w innej zupełnie szacie, a on tymczasem ukazał się tak bardzo nie stylowy i miast z pękiem blasków słonecznych u czoła pojawił się chwyty jakiegoś smutnym szarym zawojem. Wzrost jak dawnymi laty, rozkwitła biała gałąź czarna, zapakał dziś w okna nasze, lecz naga jeszcze korona na której wychylające się nieśmiało drobnutki listeczki drżały z zimna i trwogi, czy starczy im dość słońca na tym ponurym podole? Trawniki zielenią się leniwie i świecą co krok latami brunatnej ziemi, a drzewa wyciągają w przestrzeń swe bezlistne ramiona, jakby w bezsilnym krzyku niemocy. Nie zdaje się zwracać na to uwagi okrutny maj i przybrawszy pozę łicie marcową z obojętnością szydzi z wszystkich zawiedzionych nadziei.

PREZYDENT RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ dr Zoll, który w przejeździe z Warszawy zatrzymał się dziś kilka w Krakowie, urzędował w Ekspozycyurze Rady szkolnej kraj., wyjechał dzisiaj z powrotem do Lwowa oddając, jak zwykle, kierownictwo Ekspozycyury autonomizacnemu członkowi Rady szk. kraj. dr. Leonowi Kulczyńskiemu.

O PRZEJAZD NA DRUGĄ STRONĘ FRONTU UKRAINSKIEGO. Panie Polki lub Ukrainki, które chcą się dostać do rodziny po drugiej stronie frontu polsko-ukraińskiego, raczcie się zgłosić do Biura przekr. słow. Czerw. Krzyża w Krakowie przy ul. Podzichów 1. 16 w dniach najbliższych między godz. 11 a 1 w południe.

POWIATOWE RADY APROWIZACYJNE. Gen. del. dr Gałęcki, uznając nieodzowną potrzebę wprowadzenia kontroli ogółu społeczeństwa w sprawach aprowizacyjnych, zarządził na podstawie opinii przytoczonej rady — powołanie do życia powiatowych Rad aprowizacyjnych, w skład których będą wchodzić reprezentanci wszystkich sfer. Zadaniem tego organu kontroli społecznej będzie współdziałanie ze starostwami w zarządzaniu środkami żywności, otrzymanymi z ogólnokrajowych kontyngentów, a nadto do zakresu działania powiatowych Rad aprowizacyjnych należy będzie wyznaczanie instytucji handlowych dla odbioru i zakupu towarów, powierzenie funkcji detalicznej sprzedaży instytucjom spożywczym, względnie prywatnym kupcom, oraz czuwanie nad cenami, stawianie wniosków w sprawie ich regulowania, wreszcie współdziałanie w walce z chłwą i spekulacją. Takie same przytoczne Rady aprowizacyjne powołano dla miast Lwowa i Krakowa.

POLSCY DOWÓDCY. Wychodzący w Paryżu „Polak“ donosi w jednym z kwietniowych numerów: Kilka dni temu przybyli z Odessy zawezwani przez gen. Hallera: pułkownik Wędrzigołski Bronisław i podpułkownik Łukoski Kazimierz. Pułkownicy ci obejmą prawdopodobnie dowództwo pułków w jednej z dywizyj polskich. — Od dni kilkunastu bawi w Paryżu major Narkiewicz Władysław, były dowódca lotnictwa w 4 dywizji Wojsk polskich, stojącej w Rosji południowej. — Przybył do Paryża porucznik Witold Szebeko, pierwszy adiutant gen. Dowhora-Musnickiego, naczelnego wodza wojsk polskich w Poznańskim. Por. Szebeko został wysłany przez gen. Musnickiego ze specjalnymi poleceniami do gen. Hallera. Front dzielił się na trzy części: północną gen. Grudzielski, zachodnią (pułkownik Kuczewski) i południową (pułkownik Milewski. Szefem sztabu Naczelnego Dowództwa jest pułkownik Anders.

DEFRAUDACJA W BIURZE KOMERCYALNEJ PRZY SEKCYI ADMINISTRACYJNEJ K. U. O. Donoszą do naszej wiadomości, że przy przeprowadzonym na zarządzenie gen. del. dra Gałęckiego skontrolum biur podległych delegaturze stwierdziła komisya skontrolująca badając księgi kasowe biura komercyjnego przy Sekcyi administracyjnej K. U. O. brak nieodprowadzonej do kasy gotówki około 60.000 koron. Za podejrzanyim o malwersacje buchalterem kontraktowym Z. K., który zbiegł z Krakowa, zarządziły władze pościć listami gończymi.

SPOSTOWANIE. Według zamieszczonej w jednym z tutejszych pism codziennych notatki, miał gen. Del. dr Gałęcki „zatwierdzić“ rozporządzenie P. K. L. w sprawie powołania szeregu roczników do służby w straży obywatelskiej. Urzędowanie stwierdza się, że gen. Del. takiego zarządzenia nie wydał i nie zatwierdził takiego rozporządzenia b. P. K. L. i zatwierdzić wogóle nie mógł, bowiem zarządzenie takie P. K. L. powołujące szereg roczników do służby w straży obywatelskiej wcale nie istnieje.

NACZELNA KOMENDA STRAŻY OBYWATELSKIEJ w Krakowie wzywa członków Straży, by w dniu 3 maja stawili się w swych komendach o godzinie 7.30 rano celem gremialnego wzięcia udziału w obchodzie 3 Maja.

3-CI MAJA WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ. Rada szkolna krajowa chce umożliwić młodzieży szkolnej wzięcie udziału w uroczystościach narodowych w dniu wiekopomnej konstytucyi, zarządziła sobotę, tj. dzień 3 maja wolnym od nauki szkolnej.

O KONSTYTUCYI 3. MAJA mówił będzie red. L. Skoczyła w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B, 1. 39) w piątek, 2 h. m. o godz. 7 wieczór.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA może być tego roku zbieranym tylko w zachodniej części kraju — wschód odpadł z powodu braku dostępu, a potrzeby T. S. L. są raczej jeszcze większe. Okupacja czeska i ukraińska szkołom i placówkom naszym bardzo się daly we znaki. Tem skwapliwiej więc winniśmy to w zachodniej części kraju poprzez zbiorke w dniu 3 maja. Obowiązkiem każdego jest rzucić grosz, choćby najdrobniejszy na dar narodowy. Niechaj nikt nie uchylił się od tej daniny!

(T) ROBOTY BRUKOWE NA ULICY PODWALE. Budownictwo miejskie zawiadamia, że od 1 maja b. r. będzie zamknięta ul. Podwale na przestrzeni od ulicy Karmelickiej do ul. św. Anny dla ruchu kołowego z powodu budowy nowej nawierzchni (bruku).

WYPŁATA EMERYTUR DLA KOLEJOWCÓW ZA MAJ b. r. Urzędy pocztowe nie będą wypłacać czeków na pobory emerytalne dla kolejowców za miesiąc maj b. r. Wypłatę tych poborów, dodatków na zaopatrzenie darów z łaski i rent procesowych uskutecznią wszystkie kasy kolejowe stacyjne począwszy od 2 maja na mocy czeków emerytom (emerytkom) w siedzibie urzędu kolejowego lub w pobliżu tegoż zamieszkałym, za osobistym zgłoszeniem się i okazaniem odpowiedniego dekretu pensyjnego, prowizyjnego lub legitymacyj kolejowej.

(T) PRZYBERE STOSUNKI. Jak nas dochodzą skargi — zarząd internatu szkolnego inwalidów przy ul. Zielonej, bardzo mało dba o umieszczonych tam pupilów. Biedni chłopcy inwalidzi, którzy poświęcili swe zdrowie i los swój dla świętej sprawy, obecnie cierpią w całym tego słowa znaczeniu głód i nędzę. Kuchnia inwalidzka karmi ich przegwałnie pęczakiem i chlebowa zupa, a w dodatku podawana w porcyach minimalnych, nieobliczonych wcale na młodzieńczy apetyt. Urządzenie internatu jest w naj-

wyższym stopniu higieniczne. Jako powód podać należy fakt, że w małej ciasnej izbie śpi dwudziestu mężczyzn, podczas gdy pan komendant ma duży elegancki pokój. Zdaje się, że już najwyższy czas zaradzić tym skandalicznym stosunkom.

KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY, którego główna siedziba została przeniesiona ze Lwowa do Krakowa, podejmuje swe czynności z dn. 1 maja pod nowym Zarządem i na odmiennych zasadach. Kierownictwo zakładu objął p. Leon Schwarz, dotychczasowy Naczelny Dyrektor. Na pierwszym posiedzeniu nowego Zarządu uchwalono zmienić system sprzedaży, a to wstrzymać wszelkie dotychczasowe praktykowane indywidualne przydziały, a zapasy posiadane wysprzedawać jedynie hurtownie t. j. konsumom, zrzeszeniom, instytucjom, szatniom, Kółkom rolniczym i t. p. Sprzedaż towarów pojedynczym osobom uskutecznić będzie jedynie szatnia ludowa przy ul. Podwale 1. 6. — Zapasy towarów tekstylnych są bardzo szczupłe. Zakład czyni usilne starania o nabycie nowych towarów i spodziewa się nadejścia ich w przeciągu kilku tygodni. Zapasy obuwa są wyczerpane. Biura i magazyny kraj. Zakładu odzieży mieszczą się w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 12 (dawne młyny Barucha).

W SPRAWIE ROZDZIAŁU SKÓR. W dniu 30 zm. odbyło się w Biurze Przemysłów skórniczych posiedzenie reprezentantów warstw robotniczych różnych odcieni politycznych; zajmowano się sprawą rozdziału przyznanych robotnikom przez Komisję rozdziałczą ilości skór spodnich w łącznej wysokości 19 proc. Wybrano Komisję złożoną z pp. Kubiczka, reprezent. Pol. Związku narod., r. Puchalki, reprezent. Polsk. Zjednoczenia chrześc. robotników, W. Topinka, reprezent. Sekretaryatu Związku robotniczego; Komisja będzie wspólnie opiniowała i rozstrzygała o przydziałach dla wszystkich kategorii zorganizowanych robotników. Miejscem rozdziału będzie Sekretaryat Związku rob., Dunajewskiego 5. Pod pojęciem robotników podciągają się także ludzie, zatrudnieni w rękodziele, z wykluczeniem samoistnych majstrów rękodzielniczych, dla których przydział nastąpi przez Konsum rękodzielniczy, Plac św. Ducha.

PODWYŻCENIE CENY SACHARYNY. Zarząd monopolu skarbowego dla b. zaboru austriackiego ogłasza b. m., że począwszy od dnia 1 b. m. cena sacharyny monopolowej została podwyższoną w drobnej sprzedaży: za opakowanie, zawierające 25 tabletek 50 h, za opakowanie, zawierające 300 tabletek 5 K, za opakowanie, zawierające 10 gr. kryształowy 10 K, za opakowanie, zawierające 15 gr. kryształowy K 150 za opak. zawierające 15 gr. kryształowy 1 K 50 h. — Wobec małej ilości rozporządzalnego zapasu hurtowne sprzedaże uwzględnić będą przedewszystkiem przydzielone im do poboru konsumy, a z przemysłowców związki mniejszych kawiarni, wreszcie po zaspokojeniu reszty przemysłowców apteczne drobne sprzedaże.

NACZELNA KOMENDA STRAŻY OBYW. prosi nas o umieszczenie nast. notatki: W jednym z dzienników pokazała się notatka tej treści, że Naczelna Komenda uniemożliwiła robotnikom udział w uroczystości 1 maja, mobilizując ich pod karą 1000 K. Naczelna Komenda stwierdza, że na dzień 1 maja nie wydano żadnych zarządzeń i żadnej dzielnicy nie mobilizowano. Tylko dzielnica VII—VIII (Stradom i Kazimierz) na własną rękę od kilku tygodni wzywa obywateli tej dzielnicy prawie wyłącznie żydowskiej, przysyłając kartki alarmowe. Komendantowi VII—VIII dz. wytoczono dochodzenie o przekroczenie przepisów.

Przy sposobności Naczelna Komenda Straży obyw. stwierdza, że nie jest prawdą, by Straż obywatelska wzywała do służby tylko robotników — gdyż Straż wzywa wszystkich bez wyjątku, a wszelkie poprzeczne zwolnienia, o ile jakie były, zostały cofnięte.

Nie jest prawdą, aby Straż obyw. gdziekolwiek pilnowała magazynów paskarskich, przeciwnie, Straż obyw. od początku walczy z paskarstwem i w ostatnich tygodniach rozwinięta szeroka, obywatelska akcja, celem tepienia lichwy i paskarstwa, do której to akcji wzywała i wzywa wszystkich bez wyjątku, jako instytucja bezwzględnie bezpartyjna.

„PANI CHORAŻYNA“ (Wielki dzień) Stefana Krzywoszewskiego. Dzisiaj wchodzi na afisz atrakcyjna nowość świetnego autora warszawskiego „Pani chorążyna“ (Wielki dzień), w której Krzywoszewski obrał sobie odmienną od wszystkich poprzednich swych utworów treść historyczną, dając popularne widowisko na tle wiekopomnego momentu 3 maja 1791. Scena nasza, wystawiając ten utwór w dniu tak uroczystości święconej obecnie 128 rocznicy, da „Pani Chorążynie“ godną wystawę, powierzając rolę najwybitniejszemu swym artystom. — „P. Chorążyna“ powtórzona będzie jutro (sobota 3-go), w niedzielę 4-go, poniedziałek 5 i wtorek 6 bm. Przed jutrzejszym (sobota 3-go) przedstawieniem, wygłosi przemówienie z ramienia zarządu głównego Tow. szkoły lud. dyr. Tadeusz Dwornicki.

Jutro 3-go i ujutro 4 b. m. popołudniu „Kościuszko pod Racławicami“ z p. Leszczyem w roli tytułowej. P. Czapliska powraca do swojej roli Filomeny, zaś w zastępstwie chorej p. Rotter w roli Barbary, wystąpi p. Z. Ordyńska.

WIEC OBYWATELSKI w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski, który odbędzie się w niedzielę 1 maja b. m. w szkole w Prądniku czerwonym. Początek o godz. wpół do 4 popoł. Referaty wygłoszą: Dr J. Skulski i p. Surówka.

SERDECZNE POZDROWIENIA Z FRONTU YWOWSKIEGO z Czartowskiej Skali dla bohaterów z odcinka „Drobner“, „Esplanada“, „Bisanz“ i z „A-B“ oraz grzegórzeckim panienkom zasyłają Leguni z 4 p. p. L. P. 4 baonu 14 komp.: M. Berniak, J. Florakiewicz, J. Maślanka, W. Krupa, J. Wiceniak, L. Loewa, A. Samowacz i inni leguni. — Cześć Abryjone!

ŚLUB. We wtorek rano odbył się w kościele OO. Karmelitów ślub córki lekarza p. Zofii Kowenickiej z p. dr. Bolesławem Rozmarynowiczem, kand. adwokackim. W czasie ślubu i mszy wykonał p. Adam Dygda kilka pieśni kościelnych.

(T) **ZAJĘCIE W FABRYCE UBRAN KSIĄŻE-CO-BISCUPIEGO KOMITETU.** Dzień wczorajszy miał przebieg spokojny (jak o tem donosi my na innym miejscu). Świętujący robotnicy swym taktownym i spokojnym zachowaniem się nie dali powodu do niepokoju, z małym tylko wyjątkiem w pewnym wypadku, w którym niespokojnet cokolwiek żywiły wtargnęły do lokalu fabryki ubrań K. B. K. i tam z powodu podjętej pracy przez robotników tej fabryki — dopuścili się cokolwiek za silnej demonstracji powodując tam zaniechanie pracy we wczorajszym dniu.

(T) **POŻAR NA DWORCU KOL.** Wczoraj o g. 3-ciej po południu na tutejszym głównym dworcu zapaliła się drewniana budka (pracownia blacharska), przystawiona do głównego magazynu kolejowego położoną tuż za budynkiem pocztowym. Pożar wszczął się zapewne z pozostawionego wewnątrz przez nieostrożność ognia. Spłonęły znajdujące się tam narzędzia blacharskie i inne przedmioty. Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że na tak dużym obszarze, na jakim mieszczą się wszystkie budynki dworca kolej., nie ma ani jednego należycie funkcjonującego hydrantu, co w razie wybuchu pożaru — w bliskości magazynów z materiałami wybuchowymi i łatwo zapalnymi, — nadzwyczaj ryzykowne i niebezpieczne. Mamy nadzieję, że odnośne władze kolejowe postarają się, aby tym koniecznym brakiem zaradzić.

(T) **ORYGINALNY ZBIERACZ.** Ongdaj na tut. dworcu kolej. przystąpił do portyera pełniącego służbę przy wyjściu, p. Stanisława Krupy, nieznanego jakiegoś starszego jegomość i zaproponował mu dobry interes. Pan ów w bardzo oględnych słowach dał p. Krupie do poznania, że kupiłby od niego za dobrą zapłatą 5 K za sztukę wysortowane i odebrane od podróżnych bilety jazdy z Warszawy do Krakowa. Ponieważ uczniwemu p. portyerowi dziwny ten „kolekcjoner“ wydał się cokolwiek podejrzany, przeto zawiadomił natychmiast o całej sprawie policję. Przy bliższym badaniu okazało się, że owym oryginalnym zbieraczem jest niejaki Jankel Abrahamowicz lat 52, pochodzący z Grodzisk pod Warszawą, który przybył tutaj w sprawach handlowych, a który przy przesłuchaniu wyparł się wszystkiego. Policja zatrzymała kolekcjonera w aresztach dla bliższego zbadania sprawy.

(T) **POGOTOWIE RATUNKOWE** Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. królowej Jodwigi, gdzie służąca Janina Stańczyk l. 17 przy pracy, wskutek nieostrożności, przebiła sobie rękę widłami. Po udzieleniu jej pomocy Pogotowie ostawiło ją do szpitala powoz.

(T) **KRADZIEŻ W TRANWAJU.** Wczoraj na inspekcję kol. zgłosił się szeregowiec rajęty w szpitalu końskim w Kobierzynie p. Mamrocha Michał i doniósł, że podczas jazdy tramwajem skradziono mu z bocznej kieszeni płaszcza portfel z kwotą 3.167 K i legitymację na jego nazwisko. W razie znalezienia jego legitymacji uprasza poszkodowany o złożenie ich w Dyr. policji, nadmienając, że skradzione ewentualnie zgubione pieniądze nie były jego własnością, a on jest ubogim człowiekiem.

(T) **KURY, KOGUT I BRACIA ZŁODZIEJE.** Onegdaj dwaj złodzieje bracia Frydrychowicz (Wytrychowicz) z Ludwinowa mieli pecha. Przychycono ich podczas nocnej wędrowki i odebrano skradzione kury i koguta. Kradzież tą popełnili, jak sami przyznają, na szkodę niewiadomego właściciela za Warszawską Rogatką. Czternaście pięknych rasowych kur i „jurny“ kogut są do odebrania w policyjnym biurze bezpieczeństwa „pod Telegrafem“ przy ul. Kamieńczy. Przyczem policja na imienia, by poszkodowany właściciel zgłosił się po odbiór kur jak najprędzej, gdy policja nie ma ich czem żywić.

(T) **KRADZIEŻ NA STRYCHU.** Onegdaj przychwycono na przy ul. Loretańskiej l. 8 na strychu 17letn. Franciszka Zebackiego, podczas operacji złodziejskiej. Zebacki okradł cały strych i podczas gdy chciał zabrać stamtąd cały tańb z bielizną i pościelą — domownicy przychwycili go i oddali w ręce policji.

KRAKÓW A SPRAWA GDAŃSKA. Z Warszawy donoszą, iż prezes Rady ministrów otrzymał następującą depezę z Krakowa: Towarzystwo matematyczne krakowskie wyraża swoje stanowcze przekonanie, że przyłączenie Gdańska do Polski jest nieodzownym warunkiem pełnej niezależności pod względem ekonomicznym i tak jest koniecznym dla samego Gdańska, że w żadnym razie nie może uchodzić za krzywdę dla niemieckiej części ludności Gdańska.

Prezes dr Zaremba, prof. Uniw. Jag. **STRAŻ KOLEJOWA CZŁONKIEM SIŁY ZBROJNEJ.** „Monitor polski“ ogłasza 30 kwietnia: rozkaz donoszący, że straż kolejowa zorganizowana przez ministerjum kolei przeszła z dniem 28 kwietnia na czas wojny pod rozkazy min. spr. wojskowych i weszła w skład siły zbrojnej państwa.

MONACHIUM MUSI WYDAĆ PRZYWÓDCÓW POWSTANIA. „Berl. Tagebl.“ donosi z Bamberg: Wiadomość, jakby w Ingstadtzie toczyły się rokowania między gabinetem Hofmanna a rządem monachijskim, jest nieprawdziwą. Rząd Hofmanna stoi na stanowisku, że z tymi,

którzy ujeli w Monachium władze w swe ręce, może tylko pertraktować na podstawie bezwzględnej kapitulacji i wydania przywódców powstania.

WOJNA NIEMIECKO-POLSKA. Poznański Komunikat wojskowy stwierdza, że zaczepną działalność Niemców wzniaga się w dalszym ciągu. Artyleria niemiecka strzela pociskami gazowymi.

CHOCHLIK DRUKARSKI. W ostatnim artykule wstępnym naszego pisma zatytułowanym „Gdy się znów zbiera Sejm“ zdarzyło się kilka pomylek drukarskich, z których jeden zmienia sens ustępu omawiającego kwestję ruską. Powtarzamy go przeto raz jeszcze we właściwym brzmieniu:

„Idzie o znalezienie sposobu, któryby dał możliwość wyzycia się i rozwoju, a nie naruszał (chochlik drukarski przekształcił wyraz ten na „nasuwał Red.) państwowych i narodowych interesów Polski“.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA LICHWĘ PAPIEROSOWĄ. Właściciel cukierni przy ul. Lubicz, Stanisław Maliszewski, został przez radcę Rosławińskiego przy tutejszym sądzie powiatowym karnym skazany na 2 tygodnie aresztu i 6000 koron grzywny za to, że sprzedawał papierosy własnego wyrobu po 60 halerzy, a papierosy rządowe „Memphis“ po 1 koronie za sztukę. Oskarżony przeczył, jakoby sprzedawał papierosy. Tylko z grzeczności odstąpił temu i owemu gościowi z własnych zapasów, notabene po wspomnianych cenach.

KWIATKI WOJENNEJ DEPRAWACYL Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, pod przewodnictwem radcy Wajdy, toczyła się przez trzy dni rozprawa karna o kradzież przeciw pięciu młodym chłopcom, w wieku 17 i 18 lat. Oskarżeni byli: Józef Lederman-Piasecki, praktykant handlowy, Jan Tokarski, laborant Bronisław Urban, pisarz w Dyrekcji kolejowej, Michał Skringer, kelner i Kazimierz Jamroz, były pomocnik kancelaryjny. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym nie mniej, jak około 30 faktów kradzieży, od najzwyklejszych kieszonek, do najsmielszych z włamaniami. Terenem działania ich był przeważnie Kraków, ale także i prowincya, a nawet pociągi kolejowe w ruchu. Szkodę, przez nich wyrządzoną, obliczają na około 100.000 koron.

Oskarżeni prawie do wszystkich czynów się przyznali, wobec czego obrona ich, która specywała w rękach, a raczej w wymowie adw. dra Tischlowitza, mogła tylko powołać się na okoliczności łagodzące. Między tymi największy nacisk kładła obrona na zauważoną powszechnie w późniejszych latach wojennych moralną deprawację młodzieży, zwłaszcza ze sfer robotniczych i drobnomieszkańskich. Z jednej strony uwielbienie dla tężyzny fizycznej i wszelkich aktów brawury i śmiałości, objawionych na polu bitew, z drugiej życiowe resursy tych, co poza frontem z głębi kraju, przy pomocy bezwzględnej spekulacji i ekonomicznego wyzysku uprawiali szalony taniec około złotego cielca — wpływy, które na duszę młodzieży, jak wiadomo, giętką jak wosk i czułą, jak mimoza, na najgłębsze dmuchnięcie atmosfery ją otaczającej, musiały podziałać zwoźniczo i nader zgubnie. Pod tym kątem widzenia — wskazywał obrońca — należy osądzić czyny oskarżonych.

Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych którzy potwierdzili wszystkie prawie, liczne pytania co do winy oskarżonych, ale wstawili się za łagodnem ich ukarami, skazał Józefa Piaseckiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Michała Skringera na 2 lata ciężkiego więzienia i Bronisława Urbana na półtora roku ciężkiego więzienia. Przeciw Piaseckiemu i Tokarskiemu orzeczono nadto postawienie pod dozór policyjny. Wszystkim darowano na podstawie amnestyi jedną trzecią część kary i wliczon do niej areszt śledczy.

Siedemnasty numer „Satyra“, bogato ilustrowany wyszedł...

—o—

Prenumerata „Satyra“ wynosi K 16 kwartalnie. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ulica

Czysta 19

—o—

Nakładem Spółki Wydawniczej „Spójnia“ (Kraków, Czysła 19) wyszła niezmiernie aktualna broszura

Kazimierza Tetmajera

pt. „O Spieszcu, Orawie i Podhalu“. Cena egz. 1.50. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

—o—

Magistrat Gdańska nie uznaje praw języka polskiego!

Poznań. (PAT) „Gazeta Gdańska” pisze: Gdańska Rada ludowa zwróciła się do magistratu w Gdańsku z żądaniem założenia publicznej biblioteki polskiej i przyznania Polakom teatru polskiego, zaprowadzenia nauki języka polskiego w szkołach w Gdańsku, dopuszczenia języka polskiego w zarządzie miejskim itp. Na żądania te prezes Rady ludowej, dr Wybicki, otrzymał

od landburnistrza Gdańska, Sahnna, odpowiedź następującej treści: Na uprzejme pismo z dnia 14 marca pozwałam sobie donieść uniżenie, że do treści jego tak długo przystąpić nie możemy, dopóki losu naszego miasta nie rozstrzygnie konferencya pokojowa itd. (Później Polacy o prawa te nie będą prosić, lecz sami je sobie weźmą — przyp. red.)

Deputacja Śląska Cieszyńskiego u Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT) Dnia 30 kwietnia stawiała się deputacja ze Śląska Cieszyńskiego w Belwederze u naczelnika państwa. W skład jej wchodziła reprezentacja górnictwa, rolnictwa, kolei i nauczycieli Śląska z poza linii demarkacyjnej czeskiej. Deputację prowadzili posłowie śląscy Jerzy Kantor i dr Kunicki. Reprezentanci ludności śląskiej przedstawili w prostych, lecz wymownych słowach los polskiej ludności, znajdującą się od 3-ich przeszło miesięcy pod okupacją czeską, mianowicie gnębienie jej na każdym kroku przez okupantów czeskich i prosili o opiekę przez rząd polski. P. Kantor wręczył naczelnikowi państwa memoriał z żądaniami ludności. Naczelnik państwa zapewnił deputację, że cała Polska, rząd polski i on osobiście uczynią wszystko, aby użyć wszelkich środków doświadczonego ludowi śląskiemu i odczyść go od opieki.

obecnie piszą o dezercji w szeregach polskich i niepokojach, jakie panują w wojsku. Między innymi „Morawsko Slezsky Denik” donosi o ucieczce całej kompanii polskiej z kapitanem ze Skoczowa. Dziennik dodaje, że kompania ta składała się ze Ślązaków, powołanych bezprawnie do wojska i donosi dalej o masowej ucieczce ludności cywilnej z okolic Bielska, która nie może znieść terroru rządów polskich. Jak się dowiadujemy, w Skoczowie nie stoi i nie stał żaden oddział, złożony z żołnierzy Ślązaków, gdyż pułk śląski walczy na froncie pod Lwowem. W wojsku, stojącym w Skoczowie, panuje ład i porządek, jak również kompletny spokój i ład panują wśród ludności cywilnej w okolicach Bielska. Natomiast komendy polskie donoszą, że codziennie przyprowadzają do nich po kilku, a nawet kilkunastu żołnierzy czeskich, dezertersów, którzy z całym uzbrojeniem uciekli z czeskiego raju. Wśród ludności czeskiej daje się zauważyć coraz większe rozgoryczenie, wywołane brakiem środków żywności. Czesi próbują uspokoić swoją ludność w sposób dość oryginalny. N. p. przed trzema dniami doniósł „Dziennik Cieszyński” o nadejściu do Cieszyna 17 wagonów amerykańskiej żywności. „Morawsko Slezsky Denik” przetłumaczył tę notatkę, nie dodając jednak, że żywność ta jest przeznaczona dla gmin polskich Śląska, do dyspozycji Rady Narodowej.

Kłamliwe informacje czeskich dzienników.

Cieszyn, 1 maja (telegram własny Biura prasowego):

Wśród ludności republiki czeskiej zapanały od pewnego czasu złe nastroje, gdyż prasa czeska stale rozpowszechnia pogłoski fałszywe o Polakach, mające na celu poniżenie Polaków i podniesienie ducha czeskiego. Stale więc

Wojska rządowe wkroczyły do Monachium.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Kufsteinu: Wczoraj przed południem do Monachium wmaszerowały wojska rządowe Hoffmana, wśród gwałtownych walk. Teraz je-

szcze toczą się walki na ulicach miasta, ale można przewidzieć, że walka ukończy się do wieczora. Uzbrojeni robotnicy składają broń i odrzucają czerwone przepaski.

Włochy za aneksją całej Dalmacyi.

Wiedeń (B. K.). „Berl. Tageblatt” donosi z Lugano: Na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej rzymskiej zażądano natychmiastowej aneksji Rijeki i innych miast dalmatyńskich, zwłaszcza Zadaru i Trogiru. Wśród bicia dzwoń z Kapitolu i dźwięków hymnu wojennego cała Rada miejska udała się do Kwirynału. Cała rodzina królewska wyszła na balkon, gdzie król przyjął z rąk deputacji Rady miejskiej uchwałę Rady miasta. Z Rzymu nadeszła do Paryża wiadomość, że sztab generalny włoski delegował wojska w kierunku Rijeki. Oddziały wojskowe w okolicy Rijeki są silniejsze, niż o tem dotychczas donoszono.

W Rzymie spodziewają się, że powrót włoskiej delegacji pokojowej do Paryża nastąpi w czwartek. Dzienniki sądzą, że Luzatti wróci również do Paryża. Prasa amerykańska twierdzi, że i Orlando wróci do Paryża. Znamiennym jest, że Włosi starają się obecnie wybiadać Amerykan, czy Włochy otrzymają mandat w Syrii. Włosi sądzą więc najwidoczniej, że kompromis dojdzie do skutku.

Wiedeń (B. K.). Dzienniki włoskie przynoszą długie telegramy o ciągłych demonstracjach we wszystkich miastach włoskich na rzecz natychmiastowej aneksji całej Dalmacyi. W Ravennie u krypty Dantego odbyła się wielka manifestacja. Burmistrz Rzymu wezwał ludność do urzędzenia pochodu przed Kwirynał, celem zamianifestowania w obliczu króla praw Włochów.

Konflikt Włoch z Wilsonem będzie zażegnany.

Wiedeń (B. K.). „Berl. Tageblatt” donosi z Genewy: Wiadomości paryskie opiewają, że pogodzenie się Wilsona z przedstawicielem rządu włoskiego wnet nastąpi. Wilson nie bierze nawet udziału w rokowaniach, jakie w sprawie włoskiej odbywają się między Lloydem George'em a Pichonem. Obrady te jednakże w ostatnich 24 godzinach postąpiły tak znacznie naprzód, że ucież można na zażegnanie konfliktu. Pichon i Lloyd George znaleźli już formułę, w której przewidują kosztem Jugosłowian pewne koncesje dla Włochów, które umożliwiły Orlandowi odwrót, uznany za konieczny.

Włoska delegacja pokojowa wraca do Paryża.

Lyon. (PAT) Iskrowo. Prasa włoska donosi:

Uroczystość majowa w Warszawie — manifestacją na cześć armii i koalicji.

Warszawa (PAT). Obchód 1 maja odbył się spokojnie. Z wiecu na placu Saskim, gdzie przemawiali z paru trybun posłowie i radni socjalistyczni, wyruszył pochód przez Krakowską Przedmieście do teatru Wielkiego. Spiewano po drodze rewolucyjne pieśni i rolę Konopnickiej. Niesiono sztandary i transparenta z wypisanymi hasłami grup. Pochód wznowił okrzyki na cześć naczelnika państwa i armii. W teatrze Wielkim odbyło się posiedzenie rady

delegatów robotników. Orkiestra warszawskiej straży ogniowej odegrała Marsylianke. Przemawiali delegat ukraiński, przedstawiciel P. P. S., przedstawiciele komunistów i Bundu. Uchwalono rezolucję, domagającą się wypuszczenia więźniów politycznych i zniesienia stanu obłączenia.

Warszawa. (Telefonem) Obchód święta robotniczego w dniu 1 maja miał przebieg zupełnie spokojny. Bezrobocie było całkowite. Tramwa-

je stały, elektrownia do 3 po południu nie była czynną. Wszystkie fabryki i warsztaty świętowały. Wiele sklepów, restauracji kawiarni było zamkniętych. Jedno z ministerstw, mianowicie ministerstwo pracy świętowało całkowicie. W innych ministerstwach i urzędach państwowych wielu urzędników nie przybyło do pracy. Dzienniki dziś nie wyszły. Pojawia się tylko „Gazeta Warszawska”. W zgromadzeniu na placu Saskim uczestniczyło około 20.000 ludzi. Z trzech trybun równocześnie przemawiali przywódcy P. P. S. Przebieg zgromadzenia był spokojny. Równocześnie komunistów odbyła własną manifestację majową na Woli, a żydowski Bund na ajednym z placów. Około południa wiecownicy wszystkich partii ruszyli w pochódzie manifestacyjnym na plac Teatralny, gdzie w gmachu Teatru Wielkiego odbyć się miało uroczyste zebranie rady robotniczej warszawskiej. Z Placu Teatralnego poszczególne partie urządziły pochody manifestacyjne do miejsc swych zebrań. Oficerowie koalicyjni chodzili grupami po mieście i bardzo starannie śledzili przebieg uroczystości. Na cześć koalicji padały z pośród tłumów liczne okrzyki.

Dziś lub jutro Niemcy otrzymają traktat pokojowy.

Paryż (Havas). Wręczenie pełnomocnikom niemieckim warunków traktatu pokojowego nastąpi w sposób uroczysty w piątek lub sobotę w obecności delegatów wszystkich państw, które brały udział w wojnie. Tekst traktatu pokojowego wręczy Clemenceau hrabiemu Brockdorff-Rantzauowi.

Paderewski na pełnym posiedzeniu kongresu.

Paryż (Havas). Premier Paderewski był obecny na plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej w dniu 28 kwietnia.

Dziś poseł ameryk. w Warszawie wręczy listy uwierzytelniające.

Warszawa. (PAT) Dziś, t. j. 2 maja o 4 po poł. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Gibson wręczy w Belwederze listy uwierzytelniające naczelnikowi państwa.

Czesi mnożą katedry w akademii rolniczej w Przybramie.

Praga, 1 maja (telegram własny Biura prasowego):

Odbyła się tutaj w ministerstwie oświaty ankietna w sprawie akademii górniczej w Przybramie. Postanowiono zmienić język wykładowy tej instytucji z niemieckiego na czeski i liczbę czeskich katedr powiększyć z 4 na 17. (Jak wiadomo, w akademii górniczej w Przybramie studuje wielu słuchaczy Polaków z Królestwa).

Bela Kun żebze o zawieszenie broni.

Wiedeń (B. K.). Z Budapesztu donoszą: Komisarz ludowy do spraw zagran. Bela Kun wysłał do rządów czesko-słowackiego, jugosłowiańskiego i rumuńskiego depesze iskrowe, w których oświadcza imieniem rządu węgierskiego, że tenże uznaje bez zastrzeżeń wszystkie terytorjalne i narodowe postulaty tych rządów, w zamian za to domaga się natychmiastowego zaprzestania kroków wojennych, nie mieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier i zawarcia traktatów gospodarczo-handlowych.

Sebastopol opuścili Wojska koalicji.

Wiedeń (B. K.). „Echo de Paris” podaje, że Sebastopol musiał zostać opróżniony dnia 23 kwietnia. Cały materiał wojenny częścią zabrano na okręty, częścią zniszczono.

Uroczystości majowe w Berlinie i Wiedniu.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi: Obchód 1 maja odbył się w Wiedniu spokojnie. W Berlinie również spokój nie został zakłócony.

SALON PIELĘGOWANIA PIĘKNOŚCI
BROWES I...
ulica Rakowicka 1. 8.

...ogrywanie piękności i cery twarzy. usuwanie plam i zmarszczek. Masaż elektryczny, skórne kąpiele parowe. Otwarty od 10—12 i od 3—6. Porada lekarska od 2—4 po poł.

Jest do sprzedania:

urządzenie stare do wyrobu sztucznych nawozów (kości), kamienie młyńskie, łanacze, stępy, kotły żelazne, kominy żelazne, rury i wentyle, stare żelazniwo, powóz używany w dobrym stanie, siemkarnia ręczno-kieratowa, nowe siodło damskie itp. Zgłoszenia pod „Kościarnia” w Piwnicznej na Nowy Świat. 1263

„Warsztaty Krakowskie”

poszukują pamienek i chłopców w wieku od 10 do 16 lat do malowania zabawek i materii, pod fachowym kierownictwem. Po tygodniu próby, zajęcie dobrze płatne. Zgłaszać się w towarzystwie rodziców w godzinach od 10—12 i od 2—4 ul. Smoleńsk 9. 1269

Do sprzedania

bryczka, stolki, lodownia, naczynia kuchenne i t. p. Wiadomość: Koszary artylerji Kazimierza Wielkiego w Łowiczu, kantyna. 1310

Koncyplent

advokacki z prawem substytucji poszukuje posady koncyplenta albo innej odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod J. F., do Adm. „Gońca”. 1275

Zamienie

Angiel z kamizelką na bućki męskie Nr. 42. Zgłoszenia: M. Grodzka 18, I na lewo. 1280

Starszy kawaler

chciałby poznać wdowę lub pannę znającą się na gospodarstwie domowym, skromną, muzykalną dla spędzenia czasu w górskiej okolicy. Po bliższym poznanium małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia tylko seryo z fotografią, która będzie zwrócona pod „Pięćdziesiątka” do Administracji „Gońca”. 1288

Posada

Wynalezienie lub odstąpienie mieszkania z 2 do 5 ubikacji odda przedsiębiorstwo sile biurowej (pannie) znakomitą posadę. Zgłoszenia pod „Przemysł budowlany” do Krak. Biura Ogłoszeń. Kraków, Dunajewskiego 9. 1313

Akuszarka z Warszawy

Widnia bańki, przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Studencka 6, II piętro, na lewo od rano do 7 wieczór. 1314

Naturalne osetki do kos

100 sztuk 50 koron, dostarcza E. Fischmann, Oświęcim. 1190

Ucznia do praktyki

przyjmie zaraz Zakład art.-rytmiczny Mieczysława Preisnera, Kraków, Rynek gł. 7. 1292

20 p. p. ziemi krakowskiej

w Krakowie poszukuje rutynowanego kapelmistrza (kantor) do wyszkolenia nowo utworzonej orkiestry pułkowej. Zgłoszenia osobiście w dowództwie pułku. 1294

Potrzeba podmiynarza

zaz do młyna walcowego Prądnik Biały Nr. 24. 1318

Poszukuje zajęcia

w biurze jako początkująca panna z czteroletnią praktyką w pierwszorzędnym sklepie. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowita” do Adm. „Gońca”. 1319

Okazyja.

Spzedam maszynę krawiecką najnowszego systemu lub zamienię na zarzutkę męską. Wolska L. 25, I piętro, oficyny frontowe. 1320

Kupię wózek dziecienny

wysoki oraz maszynę do szycia nowszego systemu, tylko w b. dobrym stanie. Zgłoszenia z ofertą i ceną pod „Ezet” do Administracji „Gońca”. 1321

Irena Z.

proszoną jest o bliższy adres lub przyjazd. P. 1322

Modelka

zarabna, przystojna, zechce się zgłosić pod „Malarz” do Administracji „Gońca”. 1323

Żywice

szarową sprzedam. Wiadomość: Kraków, plac Maryacki L. 3, I p., Dom handlowy. 1324

Wózek dziecienny

na gumach, mało używany do sprzedania. Grabowsky, Kremerowska 3. 1325

Wdowiec,

starszy, ujmującej powierzchowności, miłego, sympatycznego usposobienia, wysoce muzykalny, zamożny — pragnie poznać wdowę lub rozwódkę, miłą, ładną, wykwiśniętą, pełną temperamentu, uwielbiającą istotne piękno. Szczere, dokładne zgłoszenia, z fotografią, pod „Walc Chopin’a” do Adm. „Gońca”. 1296

Rutynowana pielęgniarka

znająca wszelkie ziola lecznicze poszukuje stałego zajęcia. Wiadomość do Adm. „Gońca” pod „Pielęgniarka E. C.” 1302

Ładny zdrowy roczny chłopczyk

jest do oddania za swoje. Wiadomość do Adm. „Gońca” pod „Chłopczyk”. 1301

Kupuję starą garderobę,

bieliznę i t. p. Na żądanie przychodzę do domu. Pałkowa, Czarna wieś, Konarskiego 6. 1304

Potrzebna posługaczka

od 9—12. Zapłata 60 koron. Legitymacja wymagana. Wolska 28. Oficyna, II piętro, także osoba chcąca naprawiać bieliznę od 2—5 popołudniu. 1326

Do sprzedania:

ubranie popielate i sportowe brązowe, torba podróżna, szórzana, 2 płaszczki letnie damskie, 2 kurtki męskie, cyfnder, Instro na ścianę małe, 3 noże, 3 widełce, 3 łyżki, 2 łyżeczki i taca z chińskiego srebra, wszystko przedwojenne. Czarna wieś, Konarskiego 6. Pałkowa. 1327

Nasiona tytoni

Wyskisk: Wirginia po 4 K, Machorka po 3 K, wystarczająco na ćwierć morga. Wysła T. Kmieciak, ogrodnik, Zienkiewski. 1290

DYWANY:

- 1) antyczne perskie wielkie i mniejsze;
- 2) figuralne jedwabne;
- 3) makaty antyczne chińskie, haftowane;
- 4) kolekcja 20 makat oryg. indyjskich druków; obrazy najlepszych malarzy

wysprzedaje prywatnie polska rodzina
Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—6. 701

Kraków, Szczepańska 7, I p.

„STRÓJ” WYŻSZA UCZELNIA KROJU i SZYCIA.

Nowa Kursa rozpoczynają się 5-go maja 1919.

Kilka systemów kroju. Szycie, dział franc. i angielski. Ukwalfikowane sity nauczycielskie. — Nauczanie metodyczne. — Informacje i zgłoszenia codziennie od 10—11. Prospekty darmo. 1107

K T O

szuka posady, zajęcia głównego lub

ubocznego — KTO szuka ludzi do

pracy, ma wolne posady, — KTO

chce coś sprzedać albo kupić — KTO

wreszcie ogłosić chce inne swoje po-

trzeby, uczyni najlepiej, ogłaszając je

w dziale **DROBNYCH OGŁOSZEŃ**

naszego dziennika. Słowo po 20 hal.,

matrymonialnej korespondencya 30 ha-

lerzy za jeden raz — przyczem pierw-

sze dwa wyrazy tytułowe liczy się po

1 kor. — Drobne ogłoszenia i desła-

ne z prowincyi zamieszczają się w naj-

bliższym numerze.

Olbrzymia poczytność i ogromne

rozpowszechnienie w całej Polsce za-

pewnia doskonały skutek.

Poszukiwane obiady!

Która z Pań, zamieszkała w okolicy Podzamecza, Straszewskiego lub Zwierzynieckiej zechce dostarczać przyzwoitych obiadów na dwie osoby? Bliższa wiadomość w Biurze ogłoszeń „LOT”, Kraków, Floryańska 25. 1285

Baczność!**Baczność!**

Pierwsza polska chem. pralnia i art. farbiarnia

„Czystość”

przyjmuje wszelką garderobę, materje, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania. Wykonuje w jaknajkrótszym terminie. (Do żaloby w 24 godzinach).

Filie:

604
Sławkowska 23, Sebastjana 3, Długa 27, Podgórze, Kalwaryjska 5, Koletek 5 (Centrala).

Dobrze prosperujący interes

w śródmieściu Krakowa, z powodu stosunków rodzinnych **zaraz do sprzedania**. Zgłoszenia listowne przyjmuje, wzgl. informacji udziela Biuro ogłoszeń „LOT”, Kraków, Rynek gł. 7—8, oficyny na prawo. 1293

ANTYSEPTYCZNY! Bez wszelkich szkodliwych domieszek, sporządzony pod kontrolą lekarską.

PUDER dla dzieci „DERMA”

(Pudełko K 250)

1285
Wyrobu Laborat. chem.-kosm. „Derma” (St. Studnicki Dr. med. J. Czernik). Do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach

„PRZEGLĄD KOBIECY”

dwutygodnik poświęcony sprawom kobiecym pod naczelną redakcją

IRENY SŁIWICKIEJ

przy współudziale wybitnych piór kobiecych stolicy i prowincyi.

Redakcyje i przedstawicielstwa w Warszawie (ul. Hoża Nr. 9, w Krakowie (ul. Zwierzyniecka L. 30) i Lublinie.

Prenumeratę kwartalną w kwocie 14 koron przyjmują wszystkie księgarnie i administracja główna: Biuro „Reklama” Lublin, Kościuszki Nr. 8. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Najlepsze miejsce ogłoszeń dla firm mających kobiecą klientelę.

Ogłoszenia wprost do Administracji lub do któregośkolwiek Biura ogłoszeń. 1164

„Goniec Krakowski” zamieszcza już ogłoszenia w żądanych dniach.

Wszelkie szmaty

odpadki sukna, jedwabiu, kości, papier gazetowy i odpadki papierowe, stare akta, książki i broszury kupuje po najwyższych cenach

J. Better, Kraków, ulica Krakowska 49., Tel. 1449.

FARBE DRUKARSKA (ROTACYJNA) najlepszej jakości, w każdej ilości sprzedaje po cenach przystępnych
Drukarnia Ludowa w Krakowie ul. Dunajewskiego L. 5 — Telefonu Nr. 1310.

Pismo poświęcone kojarzeniu małżeństw
FORTUNA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA KRAKÓW, RYNEK GŁ. 11.
NUMER POJEDYNCZY K. 120
Odsprzedawcy w każdej miejscowości poszukiwani za wysoką prowizją. 1230

POLSKA LOTERYA KLASOWA



POLSKA LOTERYA KLASOWA

NA INWALIDÓW WOJENNYCH
ODDZIAŁ MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH
Wygrane

5 milionów koron
przypadają

w V. klasie. Ciągnięcie **do 15 maja** bez przerwy.

Co drugi los wygrywa.

Cena losów: ósemka K 35, ćwiartka, K 70, połówka K 140, cały los K 280.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem.

Generalna Reprezentacja Polskiej Loteryi Klasowej
Kraków, Karmelicka 10. 993